



POZNAN
PIĄTEK
3
PAŹDZIERNIK
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 235 (7970)
Cena 50 gr

Polska delegacja partyjno - rządowa kontynuuje rozmowy w Moskwie

Prasa ZSRR o wizycie • Przyjęcie na Kremlu

Czwartek był drugim dniem wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Związku Radzieckim, gdzie przybyła ona na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR.

Program dnia przewidywał kontynuowanie rozmów między delegacjami partyjno-rządowymi obu krajów. Zostały one podjęte w godzinach przedpołudniowych i prowadzone były przez cały dzień. W godzinach wieczornych Komitet

Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR podejmowały naszą delegację obiadem w Sali Granitowej Wielkiego Pałacu Kremlowskiego.

Cała czwartkowa prasa radziecka zamieszczała na pierwszych stronach wiadomości o pobycie w Moskwie polskiej delegacji partyjno-rządowej, na której czele stał pierwszy sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka i członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz. Dzienniki zamieszczały ilustrowane zdjęcia sprawozdania z serdecznego powitania naszej delegacji na lotnisku moskiewskim oraz z rozpoczęcia rozmów polsko-radzieckich na Kremlu.

Czwartkowa „Prawda” zamieszcza sprawozdania z pobytu naszej delegacji na pierwszej kolumnie pod tytułem: „Serdeczność braterskiego spotkania”. — Delegacja

partyjno-rządowa PRL w Moskwie”. Dziennik publikuje sprawozdanie z powitania naszej delegacji na lotnisku, z ceremonii złożenia wieńców przed Mauzoleum Lenina i na Grobie Nieznanego Żołnierza, a także zamieszcza tekst komunikatu o rozpoczęciu rozmów polsko-radzieckich na Kremlu. W „Prawdzie” widnieją także zdjęcia przedstawiające delegację obu krajów w sali kremlowskiej w chwili rozpoczęcia rozmów. (PAP)

M. Spychalski przyjął przedstawicieli MSW

W związku z 25 rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął 2 bm. ministrów spraw wewnętrznych Kazimierza Świątę, wiceministrów tego resortu Tadeusza Dryżkę oraz sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR w MSW Kazimierza Paciorka.

Przedstawiciele resortu poinformowali przewodniczącego Rady Państwa, o niektórych problemach działalności MSW.

Marian Spychalski — za pośrednictwem obecnych — serdecznie pozdrowił wszystkich funkcjonariuszy MO i SB z okazji ich jubileuszu i życzył im dalszych osiągnięć w pracy oraz pomyślności w życiu osobistym. (PAP)

Desant komandosów egipskich po wschodniej stronie Zatoki Sueskiej

Propagandowe wojaże Goldy Meir

Jak donosi Agencja Reuters, w czwartek rano morskie i powietrzne oddziały desantowe ZRA sforsowały Zatokę Sueską i zaatakowały pozycje izraelskie.

Jedną z operacji przeprowadzi komandosi egipscy na 37-kilometrowym odcinku po wschodniej stronie Zatoki Sueskiej, od miejscowości Ras Matarna aż do Ras Malaab.

Wszystkie jednostki egipskie biorące udział w tej operacji, po wykonaniu zadania, powróciły bezpiecznie na swoje pozycje wyjściowe.

Jak poinformował rzecznik sił ZRA, jednostki odniosły całkowity sukces w wykonaniu swojego zadania.

Premier Izraela Golda Meir zakończyła w środę swoją dwudniową wizytę w Nowym Jorku i udała się do Los Angeles.

Pobyt Goldy Meir w największym mieście USA stał się kulminacyjnym punktem zakrojonej na szeroką skalę proizraelskiej kampanii propagandowej. Liczne przemówienia, które w ciągu tych

Ofensywny program działania rolnictwa

Plenum KW PZPR o aktualnej sytuacji na wielkopolskiej wsi

„Aktualna sytuacja w rolnictwie i zabezpieczenie realizacji zadań rolnictwa wielkopolskiego w latach 1969—70” — były tematem wczorajszego Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW Kazimierz Barcikowski udział wzięli: zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski i kierownik Wydziału Rolnego KC — Eugeniusz Mazurkiewicz.

Oceny aktualnej sytuacji w wielkopolskim rolnictwie oraz omówienia zadań dokonał sekretarz KW Stanisław Furgał. Na wstępie scharakteryzował na niektóre problemy, jakie pojawiły się w gospodarce rolnej w wyniku suszy. Sytuacja ta ma określony wpływ na kształt zadań wsi i rolnictwa, zarówno tych do wypełnienia dziś, jak i w roku przyszłym. M. in. wobec znaczącego napięcia bilansu paszowego w br. niezbędne jest podjęcie energicznych kroków zmierzających do pełnego zagospodarowania ziemniaków,

liści buraczanych, słomy i wszelkiego rodzaju produktów ubocznych przemysłu rolno-spożywczego. Szczególnego znaczenia nabiera konserwacja ziemniaków, głównie przez parowanie, kiszenie i suszenie. Są w tej dziedzinie duże doświadczenia, ale wielu rolników z nich jeszcze nie korzysta.

Zabiegom bezpośrednim rolników i gospodarstw rolnych towarzyszy znaczna pomoc państwa. Wyraża się ona w zwiększonych przydziałach pasz treściwych, bonifikacjach cen nawozów mineralnych, od

roczniku spłat kredytów itp. Władze terenowe wydały szereg zarządzeń zaradczych. M. in. zalecono zwiększenie arealów zasiewów poplonów ozimych, przyspieszenie zbioru buraków cukrowych itp.

Środki te i przedsięwzięcia mogą zmniejszyć skutki suszy i wykonać zadania planowe. Chodzi tu zwłaszcza o dalszy wzrost arealów upraw zbożowych i poplonów. W 1970 r. Wielkopolska powinna uzyskać plony 4 ziób w wysokości 24 q z ha, a ziemniaków — 195 q. W tym celu wieś zostanie zaopatrzona w 66 tys. ton ziarna kwalifikowanego i 315 tys. ton nawozów mineralnych. Na każdy hektar przypadnie po 172 kg NPK. Mogą natomiast wystąpić kłopoty z sadzonymi, stąd zaważać trzeba — niezależnie od dostaw z innych województw — zgromadzić ich zapas z rezerw lokalnych.

Jeśli chodzi o pogłowia bydła, to głównym zadaniem jest posiadanie stada 1070 tys. sztuk; trzody chlewnej winno być w roku przyszłym 1910 tys. sztuk. Należy utrzymać pogłowia owiec, natomiast zmniejszyć liczbę koni o ponad 8 tys. Niezbędne jest też uzyskanie udojów po 2100 l. mleka od krowy, średnio biorąc w województwie.

Dokończenie na str. 2

Jan Ławniczak
sekretarzem KW PZPR



Jan Ławniczak urodził się 14 czerwca 1931 roku w rodzinie średniorolnego chłopca w Cmachowie, pow. Szamotuły. Ukończył poznańską Wyższą Szkołę Rolniczą. Od 1948 roku jest związany z ruchem młodzieżowym (ZMP). Od 1959 roku jest członkiem partii. W latach 1955—61 pracował w szkolnictwie rolniczym, w charakterze nauczyciela. Od 1961 roku przechodził do pracy w aparacie partyjnym, pełniąc kolejno funkcje kierownika Powiatowego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Trzcińcu, sekretarza rolnego KP Trzcińca, a od końca 1963 roku — I sekretarza KP PZPR w Gostyniu. Ławniczak od 1965 roku jest członkiem KW PZPR w Poznaniu.

Delegacja Ligi Ochrony Przyrody u J. Teichmy

Członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Józef Teichma przyjął w czwartek przedstawicieli Ligi Ochrony Przyrody z prezesem Zarządu Głównego — Wiesławem Janiszewskim.

W czasie spotkania podkreślono wielkie znaczenie gospodarcze, kulturalne i wychowawcze działalności Ligi Ochrony Przyrody, skupiającej obecnie 800 tys. członków, wśród których znaczną rzeszę stanowią młodzież. (PAP)

Prezydent Saragat przybył do Belgradu

W czwartek rano przybył do Belgradu z pięciodniową wizytą oficjalną prezydent Włoch, Giuseppe Saragat. Prezydentowi towarzyszy minister spraw zagranicznych, Aldo Moro.

Na lotnisku prezydenta witają prezydent Jugosławii J. Broz Tito i inne osobistości.

Centralna inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego

Przemówienie J. Szydłaka w Nowej Hucie

Wczoraj po południu w hucie im. Lenina odbyła się uroczystość centralnej inauguracji nowego roku szkolenia partyjnego. Przybyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak oraz kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Tadeusz Wrębiak. Uroczystość zagrał I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Czesław Domagała, po czym obszernie przemówienie do wykładowców i uczestników szkolenia partyjnego wygłosił Jan Szydłak.

Na wstępie Jan Szydłak przekazał z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolenia partyjnego serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia przeszło 70 tys. wykładowców oraz z górą półtora miliona rzeszy uczestników zespołów i studiów szkolenia partyjnego w całym kraju.

Szkolenie stanowi niezmierznie ważne ogniwo całej naszej pracy ideologicznej — powiedział sekretarz KC — jak podkreśla to uchwała V Zjazdu, organizujemy je i stale doskonalimy, aby pomagać członkom partii w opanowaniu pod

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu powstaje zespół szkół muzycznych

Projektowana od lat przy ul. Solnej w Poznaniu budowa zespołu obiektów dla szkół muzycznych stała się wreszcie realna. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 rozpoczęło wreszcie tę inwestycję.

W rejonie ul. Solnej staną trzy gmachy. Jednym z nich będzie 4-kondygnacyjny internat na 220 miejsc. W 3-kondygnacyjnym budynku szkolnym zaprojektowano 24 izby lekcyjne, sale specjalne do nauki teorii oraz potrzebne pracownice i gabinety, m. in. lekarski i dentystyczny. W budynku tym znajdzie się też śniadalnia oraz pomieszczenia dla organizacji młodzieżowych i sala gimnastyczna. Najniższym będzie budynek muzyczny (2-kondygnacyjny). Przewidziano w nim pokoje m. in. do ćwiczeń, pracownię lutniczą, salę kameralną dla mniejszych zespołów muzycznych oraz dużą salę na 500 miejsc. Będzie ona służyła, jak sala koncertowa oraz do projekcji filmów i nagrywań. Otrzyma ona pełną klimatyzację.

Wszystkie trzy budynki przeznaczone są dla uczniów Podstawowej i Średniej Szkoły Muzycznej. Głównymi projektantami zespołu obiektów są: mgr inż. arch. W. Milewski i mgr inż. arch. Z. Skupnikiewicz z „Miestoprojektu”. Obecnie kończy się opracowywanie dokumentacji na budynek muzyczny. Według harmonogramu do jego budowy przystąpi się najpóźniej.

Na zdjęciu: makieta zespołu szkół muzycznych. Po lewej internat, za nim znajduje się kotłownia. W środku obiekt szkolny, a po prawej widoczny budynek muzyczny.

Fot. — J. Rybak

Pierwszy po 20 latach rząd socjaldemokracji w NRF?

Dzisiaj sfinalizowanie rozmów SPD-FDP

Dzisiaj po południu należy oczekiwać decyzji w sprawie utworzenia tzw. małej koalicji SPD z FDP. Oznaczałoby to, że rządząca niezmennie od 20 lat partia chryścijańska demokratów CDU/CSU przesłababy po raz pierwszy do opozycji, a w Niemczech zachodnich powstałby pierwszy od 20 lat rząd socjaldemokratyczny.

Zakończono już dwie rundy spotkań między przywódcami obu partii i obie uwięzione były dalekoidącym porozumieniem w zasadniczych kwestiach. W czwartek po południu odbyła się trzecia runda rozmów.

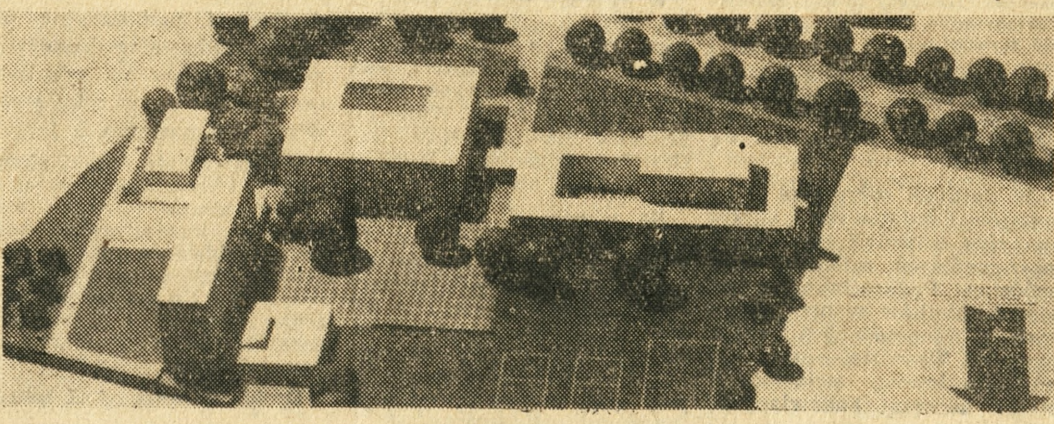
Charakterystyczne jest, że dotychczas nie ustalono terminu ewentualnych rozmów FDP z CDU mimo propozycji ze strony CDU i gotowości do rozmów ze strony FDP. Przywódcy CDU liczą na konserwatywne skrzydło FDP, które sprzeciwił się rozmowom z SPD. Do nich należy m. in. były przywódca FDP, Mende, który oświadczył już publicznie, że nie będzie głosował za kandydaturą Brandta na nowego kanclerza NRF.

Polski głos w Komitecie Praw Człowieka

Komitet Praw Człowieka — Zgromadzenia Ogólnego NZ obradował we wtorek i w środę nad zagadnieniem „Potrzeb młodzieży i jej udziału w narodowym rozwoju” oraz nad „wychowaniem młodzieży w duchu praw człowieka”. W środę głos w dyskusji zabrał przedstawiciel PRL profesor Z. Resich, który omówił osiągnięcia młodzieży polskiej, jej twórczy współudział w tworzeniu dorobku narodowego i jej rolę polityczną. Prof. Resich przedstawił pewne formy działalności polskich organizacji młodzieżowych. PAP

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami — zwłaszcza w dzielnicach północnych — przelotne opady. Temperatura maksymalna od 10 st. na północy do 15 st. na południu.

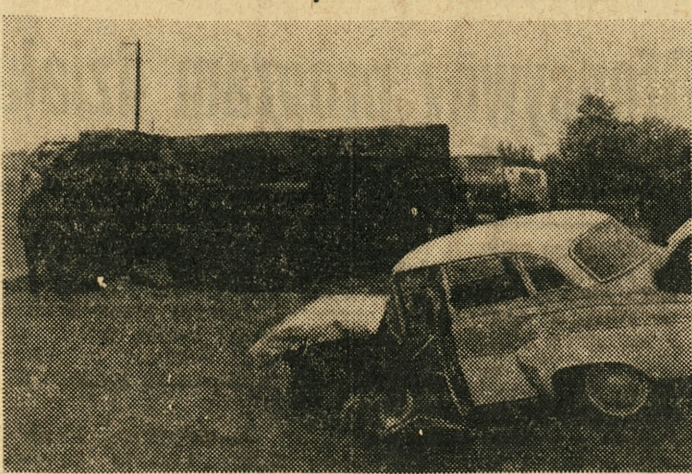


Pomoc krajów socjalistycznych dla Kuby

Premier rewolucyjnego rządu Republiki Kuby, Fidel Castro oświadczył, że pomoc udzielana Kubie przez państwa socjalistyczne odgrywa decydującą rolę w rozwoju gospodarczym i obronności kraju. „Co byśmy robili bez ropy naftowej i potężnego uzbrojenia, którym dysponujemy?” — powiedział Castro.

Castro uznał pomoc wojskową krajów socjalistycznych za nieocenioną, szczególnie w pierwszym okresie po rewolucji. (PAP)

Wypadek pod Łowiczem



1 bm. na szosie pod Łowiczem leżały jeszcze w ciągu godzin rannych dwa rozbite samochody, które zderzyły się tu w nocy. Kierowca Wartburga przy wyprzedzaniu furmanki nie zauważył widocznie nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku „Żubra”. Nastąpiła kolizja, w wyniku której ranni to pasażerowie wozu osobowego, a obydwa pojazdy poważnie uszkodzone. Na zdjęciu: samochody po wypadku pod Łowiczem.

CAF

W Wyższej Szkole Rolniczej

„Gaudeamus” po raz pięćdziesiąty

W 50 rocznicę powołania studiów rolniczo-leśnych w Poznaniu odbyła się wczoraj inauguracja roku akademickiego 1969/70 w Wyższej Szkole Rolniczej.

Uroczystość otworzył rektor WSR prof. dr Zbyszek Tuchała, witając zaproszonych gości, m. in. kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KWPZPR Jana Wojtaszka, wiceprzewodniczących Prezydium WRN — Witolda Stefanowskiego i RN Poznania — Zbigniewa Rudnickiego.

Przemówienie rektorskie skoncentrowało się na tradycjach uczelni, jej warunkach pracy, wynikach działalności naukowej i dydaktycznej. Mówiąc o perspektywach uczelni rektor Tuchała, nadmieniał o przewidywanych zmianach organizacyjnych w kierunku większej integracji jednostek tj. łączenia katedr w instytuty.

Podziękowanie za dotychczasową działalność uczelni dla naszego regionu i życzenia dalszej pomyślności złożył w imieniu władz wojewódzkich Jan Wojtaszek.

Wybitni pracownicy nauki WSR otrzymali nagrody i dyplomy Ministra Oświaty i

25-lecie MO i SB

Wysokie odznaczenia państwowe dla jubilatów

7 października br. mija 25 rocznica powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Z tej doniosłej okazji Rada Państwa przyznała wielu organom i funkcjonariuszom wysokie odznaczenia.

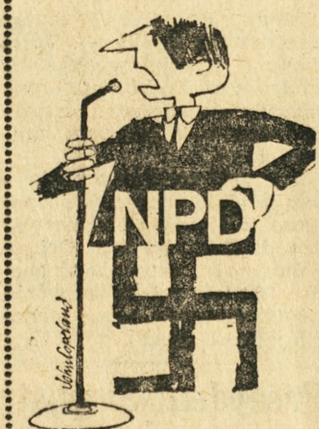
Za całokształt osiągnięć w okresie ćwierćwiecza PRL Komendzie Wojewódzkiej MO w Lublinie przyznano Krzyż Grunwaldu III klasy.

Komendzie Stołecznej MO w uznaniu bojowych zasług w pierwszych latach utrwalania władzy ludowej oraz za osiągnięcia w zabezpieczeniu ładu i porządku na terenie miasta — przyznano Order Sztandaru Pracy II klasy.

Jedyną w kraju szkole oficerskiej MO w Szczecinie Rada Państwa przyznała Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

4 i 5 października br. odbędą się w Lublinie, Warszawie i Olsztynie uroczystości związane z dekoracją jubilatów. PAP

Humor i satyra



— Nasza partia nie ma nic wspólnego z dawnymi nazistami!

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Wołoszek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 3 X 1969 Nr 235 (7970)

Blisko 39 tys. żołnierzy USA zginęło w Wietnamie

Amerykański rzecznik wojskowy ogłosił w czwartek w Sajgonie kolejny komunikat o stratach poniesionych w ub. tygodniu w Wietnamie Południowym przez wojska USA. Rzecznik podał, że w okresie tym zginęło 95 wojskowych USA, a 1315 zostało rannych.

Tym samym — według oficjalnych danych — liczba zabitych żołnierzy amerykańskich w wojnie wietnamskiej wynosi 38.823, liczba rannych zaś wzrosła do 253.374. Ponadto na liście zaginionych lub wziętych do niewoli znajdują się nazwiska 1331 Amerykanów.

Znacznie wyższe były w ub. tygodniu straty wojsk saigonskich. W tym okresie poniosło śmierć 308 żołnierzy reżimowych, a 986 zostało rannych. PAP

Olof Palme za tydzień premierem Szwecji

W środę obradujący w Sztokholmie kongres szwedzkiej socjaldemokratów wybrał jednogłośnie nowego przewodniczącego partii. Został nim, zgodnie z przewidywaniami, 42-letni prawnik, obecny minister oświaty — Olof Palme. W związku z tym, że w Szwecji przywódca partii rządzącej zostaje automatycznie premierem, Olof Palme obejmie w przyszłym tygodniu również i to stanowisko. PAP

Problem porwania samolotów na porządku obrad sesji ONZ?

W środę wieczorem delegaci 8 krajów postanowili zwrócić się do sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ z wnioskiem o przedyskutowanie sprawy uprowadzania samolotów. Argentyna, Ekwador, Dominikana, Kanada, Belgia, Holandia, Luksemburg i Madagaskar mają zaproponować sekretarzowi generalnemu ONZ wpisanie na porządek dzienny 24 sesji punktu pn. „piractwo powietrzne”. (PAP)

Przemówienie J. Szydłaka na inauguracji szkolenia partyjnego

Dokończenie ze str. 1

staw wiedzy marksistowskiej, gruntownie zapoznać ich z założeniami polityki partii oraz ułatwić samodzielną ocenę zjawisk, wydarzeń politycznych i społecznych.

Wraz ze wzrostem dojrzałości politycznej szeregów partyjnych wzrasta się zainteresowanie teorią marksistowsko-leninowską — jako najważniejszy mi źródłami inspiracji ideowo-politycznej, niezbędną podstawą partyjnej oceny wydarzeń i prawidłowego, świadomego działania. Pragniemy lepiej niż dotychczas zaspokajać to zainteresowanie partii i społeczeństwa.

Stwierdzając, że znajomość marksizmu-leninizmu jest kluczem do zrozumienia współczesnych zjawisk, mówca przypominał, że przeciwnicy marksizmu-leninizmu wielokrotnie zapowiadali jego zmierzanie do ruiny, że rzekomo przeżył się jego podstawowe prawdy, że przestało zwłaszcza być aktualne marksistowskie ujęcie zagadnień walki klasowej. Tym wymowniejsze jest — oświadczył J. Szydłak — że przeciwko tej, odchodzącej rzekomo w przeszłość teorii, imperializm kieruje i nasila ataki rozbudowanego aparatu propagandowego, że do walki z teorią i praktyką socjalizmu mobilizuje wszystkie środki dywersji ideologicznej, ponierając wszelkie ataki na marksizm-leninizm podejmowane z pozycji rewizjonistycznych, oportunistycznych czy nacjonalistycznych. Ten skoncentrowany atak klasowych przeciwników socjalizmu — przeciwników Polski, która z socjalizmem związała na zawsze swój los i przyszłość — nie jest w stanie podważyć marksizmu. Najdonioślejszych dowodów jego niespożytej aktualności dostarcza codzienny trud budownictwa socjalistycznego, w którym uczestniczy z górą miliard ludzi, czyli trzecia część ludzkości. Świadczy o niej stały wzrost czterdziestomilionowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz walka mas ludowych na wszystkich kontynentach o wolność, pokój i socjalizm przeciwko imperialistycznej polityce ucisku narodowego i wyzysku społecznego, agresji i przemocy.

Wobec wzrostu potęgi systemu socjalistycznego — powiedział J. Szydłak — kapitalizm nie może liczyć na powodzenie

frontalnego ataku na obóz socjalistyczny. Toteż szuka swej szansy w montowaniu ofensywy na płaszczyźnie ideologicznej, wielkim nakładem sił i kosztów prowadząc przeciw krajom socjalistycznym szeroką dywersyjną akcję propagandową. Tym większego znaczenia nabiera umiejętność de maskowania skrytych celów wrogiej dywersji, przeciwdziałania pseudoargumentom przeciwnika naszych socjalistycznych, patriotycznych racji, naszego nieodpartego argumentu, którym jest prawda o kraju, obozie socjalistycznym i całokształcie współczesnego świata.

Doniosłość ofensywniejszej, rzetelnej, wolnej od powierzchowności, sztampy, pustej frazeologii, dostosowanej do potrzeb i zainteresowań mas — działalności ideowo-politycznej wynika z konieczności procesu kształtowania się socjalistycznej świadomości społeczeństwa.

Wskazując, że nawarstwienie dawnej świadomości, dawnych sposobów myślenia i wynikających z nich egoistycznych, partykularnego stosunku do interesu społecznego, są jeszcze w niektórych kręgach społecznych dość żywe. Mówca zaznaczył, że należy czynić wszystko, aby te opóźnienia likwidować, a procesy przebudowy świadomości i intensywniejszego kształtowania i przyspieszenia.

W ciągu 25 lat Polski Ludowej — kontynuował J. Szydłak — dokonały się w postawie narodu olbrzymie i nieodwracalne przemiany. Przeobrażenia socjalistyczne zmioły z powierzchni życia publicznego partię reakcyjną, usunęły z życia społecznego szczególnie zainteresowane w utrwaleniu wstecznych poglądów klasy obszarników i kapitalistów, ograniczyły wpływ tak liczne go ongi drobniomieszczaństwa. Przeobrażenie struktury klasowej narodu nie prowadzi jednak automatycznie do zniknięcia wstecznych poglądów i sposobów myślenia.

Sekretarz KC stwierdził następnie, że o powodzeniu wszelkiej pracy polityczno-propagandowej, ideowo-wychowawczej, o efektywności partyjnego oddziaływania, decyduje przemyślana strategia, zakładająca koncentrację wysiłków na trudnych zadaniach, problemach kontrowersyjnych i wciąż jeszcze spornych w społecznej świadomości. Wykładowca spełni swą rolę, jeśli potrafi wydać walkę wahaniami i wątpliwościami, przekonywając odpowiedzieć na pytania, nie pozostawiając obcych koncepcji i wrogich poglądów bez odpowiedzi.

Współczesny marksizm-leninizm to suma zasadniczych, po stokroć potwierdzonych w życiu założeń naszej teorii, stale wzbogacana o nowe doświadczenia ruchu rewolucyjnego. Najpiękniejszym, mobilizującym przykładem prawdziwego nowatorstwa, a zarazem niezachwianej wierności zasadom pozostaje działalność Włodzimierza Lenina — największego marksisty współczesnej epoki, którego setną rocznicę urodzin uroczystość obchodź będziemy wraz z innymi partiami międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, z całą postępową ludzkością.

Stwierdzając, że, mamy w Polsce szczególne powody, aby nawiązywać do dzieła Lenina, którego stanowisko nacechowane było głębokim zrozumieniem i sympatią wobec wyzwoleńczej aspiracji Polaków — J. Szydłak podkreślił ogromną wagę, jaką ma upowszechnienie wśród naszych mas, a zwłaszcza młodych, wkraczających w życie pokoleń, wiedzy o wkładzie Lenina i wpływie jego idei na rozwój polskiej myśli rewolucyjnej, na odzyskanie przez naród polski prawa do niepodległego bytu i naszą zwycięską walkę o Polskę wolną, ludową, socjalistyczną.

W nowym roku szkoleniowym — powiedział sekretarz KC — pragniemy w naszej dwumilionowej partii wydatnie powiększyć potencjał wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Będzie to najlepsza forma uczczenia 100-lecia urodzin tego wielkiego rewolucjonisty.

W kolejnym fragmencie swego wystąpienia J. Szydłak z naciskiem podkreślił potrzebę upowszechniania wiedzy ekonomicznej, niezbędnej w realizacji uchwał V Zjazdu partii i II Plenum KC. (PAP)

Z plenum KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

Problemem do szybkiego rozwiązania jest baza magazynowa i skupowa. Brak odpowiednich pomieszczeń i środków transportu, punktów przyjęcia żywności czy zboża — powoduje straty materialne i straty czasu rolników. Dla sprawnego gospodarowania niezbędne jest też dalsze doskonalenie usług produkcyjnych dla rolnictwa. Chodzi tu zarówno o mechanizację prac, jak i o organizację usług, w szczególności świadczonych przez kółka rolnicze. Należy także rozszerzać dobre doświadczenia gostyńskie w zakresie transportu i odbioru produktów rolnych wprost z zagrod chłopskich.

Następnie sekretarz Furgal omówił zadania wynikające z planu inwestycji, którym trzeba zapewnić warunki pełnej realizacji. Główne kierunki inwestowania w przyszłym roku, to melioracje kosztem 342 mln zł, budownictwo ogólne — w wysokości 826 mln zł, elektryfikacja — 173 mln zł i mechanizacja — 64 mln zł. Rzecz teraz w tym, aby w ofensywnym działaniu doprowadzić do koncentracji robót i skrócenia cykłów budowy.

Następna sprawa to zagospodarowanie gruntów PFZ, czemu towarzyszyć powinny prace komasacyjne. Jednakże proces zagospodarowywania gruntów powinien iść szybko.

W realizacji tych trudnych zadań dużą rolę do odegrania mają — służba rolna i komitety oraz organizacje partyjne naszego województwa.

W dyskusji sekretarz Komitetów Powiatowych i aktywni partyjni omawiali sytuację w poszczególnych rejonach województwa. Podkreślano, że postawa rolników wobec powstałych kłopotów jest bardzo czynna. Wszędzie, dostrzegano się dużą troskę, zwłaszcza o stada zwierząt hodowlanych.

Wprawdzie plony zbóż, okopów i siana w różnych strefach Wielkopolski przedstawiają się odmienne, ale raczej nie ma obawy o spadek pogłowia trzody czy bydła. Okazuje się, że przy tym, że tam gdzie rolnicy zawczasu przygotowali się do pokonania skutków suszy, tam większych kłopotów z paszami nie powinno być.

Znacznie mniejsze trudności odczuwają gospodarze i gossdarstwa rolne zapobiegliwe, dobrze kierowane. Obecnie, dzięki intensywnej pracy służby rolnej na wsi, czyni się przygotowania do gromadzenia pasz z jesiennych zbiorów: ziemniaków, liści buraczanych, wytlóków, słomy itp. Szczególnie wiele uwagi poświęca się parowaniu ziemniaków, jako metodzie jednej z najlepszych. Prowadzone są i będą — pokazy różnych metod przechowywania pasz, wiele uwagi poświęca się popularyzacji przygotowania pasz ze słomy.

Niemal wszędzie zostały sporządzone bilanse potrzeb i zasobów paszowych oraz programy ewentualnej pomocy rolnikom. Odnosi się to do poszczególnych wsi, gromad i powiatów.

W dyskusji zabrali głos: Stefan Urbaniak, Stanisław Kulesza, Henryk Darcz, Jerzy Górny, Józef Cichowlas, Jan Bajer, Jan Mikołajczak, Konrad Purgiel, Jerzy Wojtecki, Zdzisław Sikorski, Kazimierz Grzesiak, Eugeniusz Markiewicz i Jan Ławniczak.

Na zakończenie dyskusji wystąpił również minister M. Jagielski. Podkreślił on znaczenie obrad plenarnych, zwłaszcza że obecna sytuacja w rolnictwie ma zasadniczy wpływ na całą gospodarkę naszego kraju. Minister zaznaczył przy tym, że jest to sytuacja

trudna, ale w żadnym przypadku katastrofalna i nie ma powodów do pesymistycznych ocen. Kłopoty rolnictwa dostrzegamy obecnie tym wyraźniej, że dwa poprzednie lata charakteryzowały się bardzo dobrymi rezultatami gospodarki rolnej.

Państwo przyszło z pomocą, rolnicy wielkopolscy otrzymają także znaczne dostawy pasz tręciowych i innych. Państwo też oczekuje, że województwo poznańskie dotrzyma kroku aktualnym potrzebom i wypełni stawiane mu zadania. Plan skupu i dostaw zbóż musi być wykonany. Takie same obowiązki stawia gospodarka narodowa, gdy chodzi o realizację dostaw ziemniaków. Plan skupu ziemniaków został dla Wielkopolski odpowiednio obniżony, a zatem również musi być w pełni realizowany. Tylko wypełnienie wszystkich zobowiązań planowych wobec państwa umożliwi mu świadczenie pomocy rolnikom.

Minister powiedział też, że w żadnym przypadku nie wolno dopuścić do spadku pogłowia bydła i trzody chlewnej. Utrzymanie tego pogłowia na poziomie stanu roku bieżącego jest zadaniem podstawowym rolników.

Omawiając sprawy realizacji inwestycji M. Jagielski podkreślił, że trzeba poświęcić temu więcej troski. Prace budowlane i melioracyjne nie przeprowadzone w czasie mogą mieć wpływ na rezultaty pracy rolnictwa w roku przyszłym i w następnych latach.

Przedsięwzięte środki ekonomiczne i organizacyjne oraz dobra atmosfera na wsi, wsparte inspiratorską rolą partii, oddziaływaniem organizacji partyjnych powinny przyczynić się do przezwyciężenia trudności i stworzenia dobrych warunków startu do nowej 5-latki.

Dyskusję zamknął I sekretarz

tarz KW Kazimierz Barcikowski poświęcając swoje wystąpienie niektórym zadaniom rolnictwa. M. in. mówił o konieczności zabezpieczenia bazy paszowej, podkreślając, że w tej dziedzinie trzeba zrobić wszystko, co tylko jest możliwe do zrobienia. Muszą też być przygotowane środki dla planowego i racjonalnego gospodarowania w roku przyszłym. Niezbędne jest też utrzymanie takiej struktury stada hodowlanego, aby mogło ono być rozbudowane w chwili poprawy sytuacji paszowej. W związku z tym winny być opracowane wiejskie i gromadzkie plany produkcji materiału hodowlanego.

Obecna sytuacja wymaga szczególnie wnikliwego i sumiennego podejścia ludzi, którzy pracują dla rolnictwa. Do tychczasowa praca aktywu partyjnego i służby rolnej za służy na pełne uznanie. Dużym zaangażowaniem wykazuje się Komitet Gromadzki i wiejski aktyw partyjny, co w sposób zasadniczy oddziaływa na rezultaty zwalczania skutków suszy i co ostatecznie zdecydowanie o powodzeniu podejmowanych przedsięwzięć.

W drugiej części obrad Plenum I sekretarz KW przedstawił wniosek Egzekutywy KW o zwolnienie Stanisława Furgala z obowiązków sekretarza KW. S. Furgal zasłużony wieoletni działacz partyjny, jako poseł na Sejm PRL przechodzi do pracy w wojewódzkim zespole poselskim, gdzie będzie piastował stanowisko sekretarza. Jednocześnie S. Furgal będzie nadal członkiem Egzekutywy KW. Plenum wniosek przyjął i na sekretarza KW wybrało Jana Ławniczaka — dotychczasowego I sekretarza Komitetu Powiatowego w Gostyniu. (Życiorys i zdjęcie J. Ławniczaka zamieszczamy na str. 1).

Na zakończenie Plenum dokonało wyboru Komitetu ds. Rolnictwa oraz Biura tegoż Komitetu. (zm)

Milicjant działaczem społecznym

Kapitan Alicja Kostrzevska jest jedyną w Polsce kobietą, która pełni funkcję komendanta powiatowego MO. Jak do tego doszło? Po studiach na Wydziale Prawa UAM w Poznaniu wstąpiła w szeregi milicji. W 1961 roku ukończyła Szkołę Oficerską MO w Szczytnie. Była kierowniczką referatu dochodzeniowego KP MO we Wrześni, z kolei zastępczynią komendanta powiatowego MO w Słupcy, a w maju br. objęła stanowisko komendanta powiatowego we Wrześni. Kpt. Alicja Kostrzevska była członkiem delegacji MSW, która w związku z 25-leciem MO i SB, 29 września br. została przyjęta przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę.

— Na naszych łamach niedawno publikowaliśmy rozmowę ze Stanisławem Wawrzyniakiem (został milicjantem kiedy trwały jeszcze walki o poznańską Cytańską), który mówił o bohaterstwie i ofiarności funkcjonariuszy tworzonego od podstaw aparatu MO. O przyjęciu do Milicji decydowały wówczas nie kwalifikacje zawodowe, lecz postawa ideowa...

— Sporo jest w organach MO naszego powiatu takich funkcjonariuszy, którzy walczą o umocnienie władzy ludowej. Bardzo cenię ich za pał, żarliwość, wytrwałość. Są to cechy osobowe stanowiące nadal aktualny wzorzec ideowo-wychowawczy funkcjonariusza MO. Współczesny milicjant powinien być człowiekiem także o takiej postawie ideowej i równocześnie o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Stąd też zasada: dzielnicowym, inspektorem czy referentem MO może zostać tylko ten, kto ma wykształcenie co najmniej średnie i ukończył milicyjną szkołę podoficerską. Inaczej trudno byłoby sprostać stale rosnącym wymaganiom społeczeństwa.

— Do czego, najogólniej rzecz biorąc, sprowadzają się te wymagania?

— Do sprawnego ścigania przestępstw i wszechstronnego zapobiegania im. Chodzi przy tym o to, by w trakcie dokonywania określonych czynności milicjant nie był oschłym urzędnikiem, lecz udzielał wyjaśnień, tłumaczył sens przepisów, pouczał. Wymóg taki wynika ze skarg składanych na postępowanie

funkcjonariuszy. Skarg takich jest mało i najczęściej są one niezasadnione. Źródłem tego zjawiska jest nieświadomość prawna społeczeństwa. Po prostu nie wszyscy orientują się, że przepisy nakazują czynić właśnie tak jak zrobił to funkcjonariusz. Uważam przy tym, że umiejętność rozmawiania z ludźmi, takt, uprzejmość — słowem: kultura postępowania funkcjonariusza ma szczególne



Kpt. Alicja Kostrzevska: „... kultura postępowania funkcjonariusza ma szczególne znaczenie dla uzyskania kredytu społecznego zaufania...”
Fot. — K. Przychodzki

gólne znaczenie dla uzyskania kredytu społecznego zaufania.

— Na czym powinna polegać więź MO ze społeczeństwem?

— Na codziennych i systematycznych kontaktach. Na każdym poważniejszym zebraniu organizowanym przez zakład pracy, organizację młodzieżową czy samorząd mieszkańców, kiedy omawia się problemy związane z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, powinien być reprezentant MO, który by informował o jej pracy, poddawał pod dyskusję określone sprawy przyjmował postulaty, na wiażywał współpracę ze społeczeństwem. Tak doszło we Wrześni do przeprowadzenia (przez MO, ORMO i nauczycieli) kontroli zachowywania się nieletnich, by sprawdzić, czy młodzież ma odpowiednie

warunki do nauki i wypoczynku. Działalność społeczna najlepiej umożliwia poznanie problemów obywateli, ich trosk, i kłopotów, a jednocześnie ułatwia samokrytyczną ocenę własnej pracy zawodowej. Po stawia funkcjonariusza społecznika jest już zjawiskiem dość częstym. Myślę o tych milicjantach wrzesińskich, którzy przodując w służbie jedno cześnie angażują się w działalność partyjną, pracę rad narodowych i różnych organizacji społecznych.

— Czy wzrost wymagań wobec funkcjonariuszy wpłynął na bardziej operatywne ściganie przestępstw i zapobieganie im?

— Przykładowo: jeszcze do niedawna sporo było w powiecie wrzesińskim napadów rabunkowych, których ofiarami padali z reguły osoby w stanie nietrzeźwym. W bieżącym roku zanotowano tylko dwa takie rozboje, przy czym ich sprawcy zostali ujęci. Skąd taka zmiana? Dzięki zastosowaniu różnorodnych środków, między innymi takich jak wzmożona działalność patroli — potencjalnych ofiar napadów rabunkowych, kontrola przestrzegania przepisów ustawy antyalkoholowej, ostrzegawcze rozmowy z poszczególnymi obywatelami, spotkania funkcjonariuszy ze społeczeństwem. Starano się przy tym tego rodzaju działania prowadzić nie na zasadach akcji, lecz systematycznie, nie szczędząc sił i czasu.

Rozmawiał:
MICHAŁ ŁUCZAK

„Saab 99”

-szwedzka rewelacja

Dużym zainteresowaniem i do skonałymi recenzjami cieszy się nowy model szwedzkiego „Saaba — 99”. Samochód wyposażony został w silnik o mocy ok. 80 KM, posiada napęd na przednie koła i czterobiegową, mechaniczną skrzynię biegów, całkowicie zsynchronizowaną. Koła przednie są zawieszone niezależnie, oś tylna jest sztywna. Układ hamulcowy jest dwuobwodowy, wszystkie koła wyposażone w hamulce tarczowe. Nadwozie samonośne 5-osobowe jest bardzo wygodne i nowoczesne zaprojektowane. Badania drogowe wykazały, że samochód doskonale trzyma się szosy nawet przy maksymalnej szybkości i na śliskich nawierzchniach. (PAP)



Jedną z form polityki dyskryminacyjnej hitlerowskiego okupanta była masowa wysyłka zdolnych do pracy Polaków na roboty przymusowe w głąb Rzeszy. Nasze zdjęcie przedstawia grupę kościńskich mężczyzn pędzonych na przymusowe roboty.
Fot. archiwum „Głosu”

W Śmiglu i Kościanie przed 30 laty (2)

LICZY SIĘ KREW DOBRYCH POLAKÓW...

Prawdopodobnie nigdy tak wyraźnie nie poznałbyśmy celu, w jakim okupacyjne władze hitlerowskie powiatu kościńskiego przygotowały misterne prowokacje i publicznie mordowały polską ludność. Z pomocą przychodzi nam dziś karta przerażających dokumentów, pozostałych w archiwum hitlerowskiej administracji, mimo wyraźnego auto-nakazu niszczenia w czasie ewakuacji wszelkich akt.

Abym raz na zawsze i do końca wyjaśnił sprawę nieślawną skiej prowokacji, sięgnijmy raz jeszcze do autentycznych dokumentów.

Jeden z Polaków, zamordowanych na śmiglińskim rynku 30 września 1939, w czasie I wojny światowej służył — jak wielu jemu podobnych Wielko-

polan — w wojsku pruskiego zaborcy. Tam zaprzyjaźnił się z niejakim Gallaschem. Po zakończeniu wojaczki, losy obu przyjaciół rozeszły się. Jeden z nich — Ignacy Cieśl, wrócił do rodzinnego Śmigla i tutaj dał się poznać jako działacz społeczny, czynny w wielu organizacjach. Drugi — Niemiec Gallasch — podjął studia prawnicze, ukończył je uzyskując tytuł doktora, osiadł w Magdeburgu i w krótkim czasie dochrpał się wysokiego stanowiska w hitlerowskim aparacie wymiaru sprawiedliwości: był radcą prawnym przy prezydium policji w Magdeburgu.

Po rozstrzelaniu na kościńskim Rynku drogomistrza

Ignacego Cieśli, najbliższą rodziną nawiązała z doktorem Gallaschem kontakt listowny. Nastąpiła wymiana korespondencji między rodziną Cieśli, a doktorem Gallaschem, w konsekwencji zaś między Gallaschem, a burmistrzem Śmigla — Heinrichem Hentschlem i później Hansem Vomhofem. Oto obszernie fragmenty listów:

7 listopada 1939 r. Hentschel ze Śmigla do dr. Gallascha w Magdeburgu:

„(...) Tak się oto nieledwo w życiu zmienia. Pański towarzysz broni był tutaj w Śmiglu wielkim nacjonalistą, który podlegał przez ciekawo Niemcom. Został on 30 września na rynku w Śmiglu — jako zadośćuczynienie za zamordowanego Niemca — na mocy prawa wojennego rozstrzelany (...).”

15 listopada 1939 r. Hentschel ze Śmigla do dr. Gallascha w Magdeburgu:

„(...) Na Pańskie pismo z 9 listopada donoszę, że żona Ignacego Cieśli żyje jeszcze w Śmiglu wraz ze swą rodziną. Co się z nią i ich majątkiem stanie, nie jestem w stanie przewidzieć. Ale dobrze im już prawdopodobnie nie będzie (...).”

11 kwietnia 1940 r. Jadwiga Cieśla z wysiedlenia w Telachach pow. Sokółów Podlaski do dr. Gallascha w Magdeburgu:

„(...) W lutym 1939 r. pochowałem mojego ojca, z pół roku później dowiedziałem się, że mój ojciec przeżył, że mój kochany mąż i ojciec drogiej dzieci stracił życie. 30 września 1939 r. pojechałem do Kościana na landratare, aby odebrać wynagrodzenie dla robotników drogowych i w drodze powrotnej został przez policję aresztowany, aby w dwie godziny później stracić życie. Ogromnie nas to wszystkich poruszyło. Wielka i ogólna boleść i żaloba. Z kolei drugie nieszczeście. 9 grudnia przyszedł rozkaz byśmy się przygotowali i w ciągu 15 minut opuścili mieszkanie. Byliśmy tak zafalowani, że najpotrzebniejszych rzeczy nie zabraliśmy. Każdy wyszedł z domu tak jak stał. Teraz jesteśmy tutaj w wielkiej biedzie. Okolica uboga i ogromna drożyzna, że nie nie można kupić, co trzeba prosić o kawalek chleba. Znajduje się tutaj z moimi biednymi dziećmi i starszą 73-letnią matką, której także groziło rozstrzelaniem, gdy nie chciała opuścić mieszkania. Jestem bezdomna i całkiem bezradna. W szale przeżyliśmy surową zimę (...).”

22 kwietnia 1940 r. dr. Gallasch z Magdeburga do burmistrza w Śmiglu:

„(...) W ubiegłym roku udzielił mi Pan wywiadu o losie mego dawnego przyjaciela broni — Ignacego Cieśli, że mianowicie został rozstrzelany jako podlegacz przeciwko Niemcom. Choć bardzo ubolewam nad losem me-

go dawnego przyjaciela, to jednak prawdopodobnie sprawiedliwości stało się zadość. No, a jeśli chodzi o wyrok, to — jak mi się wydaje — nie już chyba nie da się zmienić. Jestem zresztą da leki od tego, aby wątpić w prawość i wierność, że rodzina podlegacza musi znieść taki los. Mimo tego listy dają dużo do myślenia. Czy w gorącym tego zatargu nie popełniono pomyłki? (...)”

10 maja 1940 r. Burmistrz Vomhof ze Śmigla do Gallascha w Magdeburgu:

„(...) Na Pański list z 22 kwietnia wszczęłem badania w Śmiglu, ponieważ sam tutaj jestem za ledwie przez krótki czas. Otóż, Polak Cieśla został rozstrzelany na rynku w Śmiglu jako zakładnik. Nie trzeba jednak sądzić, że Cieśla był podlegaczem przeciwko Niemcom (porównaj list burmistrza Hentschla z 7 listopada 1939 r. — przyp. autorów). Przy wyborze bowiem rozstrzelanych chodziło nie tyle o wyraźnych podlegaczy, lecz o Polaków z narodowości. Czyn (mowa o poażrze i morderstwie w Nietążkowie — przyp. autorów) miał być od kupiony nie krwią zbrodniarzy, lecz krwią dobrych Polaków (podkreślenie autorów). Z tych powodów został Cieśla rozstrzelany. Jest zrozumiałe, że rodziny rozstrzelanych bez żadnego wyjątku wysiedlono. W tym przypadku nikt nie jest w stanie zmienić. Dalsze dyskusowanie Pańskiego pisma i zajmowanie stanowiska w sprawie listów, które zwracam, uważam za bezcelowe (...).”

W sześciu masowych mordach popełnionych przez hitlerowców na terenie powiatu kościńskiego zginęło 115 Polaków. Byli to ci, którzy sami wypisali sobie wyrok śmierci, na długo przed wybuchem II wojny światowej, swym umiłowaniem ojczyzny i działalnością w organizacjach politycznych, społecznych, robotniczych i kulturalnych. Zginęli Kościńscy społecznie aktywni w różnym wieku, różnego stanu i pochodzenia. Umieszczenie ich na listach ludzi, przeznaczonych do likwidacji, było tylko czczą formalnością, a śmierć — konsekwencją życia i zapartytwań. Odeszli od nas na zawsze, bo w ich żyłach płynęła krew do brych Polaków-patriotów. Drogomistrz Ignacy Cieśla był jednym z wielu.

FELIKS BIŁOS
JERZY ZIELONKA

Islam i polityka

Jest rzeczą zrozumiałą, że przebieg i wyniki pierwszej konferencji muzułmańskiej na najwyższym szczeblu oceniane były głównie pod kątem ich znaczenia politycznego. Impuls dla zgrupowania tego rodzaju dało wydarzenie, które stanowi bezpośredni wynik konfliktu na Bliskim Wschodzie — pożar meczetu Al Aksa w Jerozolimie jednego z najświętszych miejsc kultu muzułmańskiego. Gdyby Izrael nie zagarnął arabskiej części Jerozolimy, wówczas w przekonaniu całego świata muzułmańskiego nie doszłoby do podpalenia meczetu. W obliczu tego aktu wszyscy muzułmanie poczuli się zagrożeni, a świat islamu uświadomił sobie potrzebę podjęcia próby zjednoczenia się.

Przyjrzyjmy się temu światu. Według ocen paryskiego „Le Monde” liczba wyznawców islamu obliczana jest aktualnie na około 400 mln. Jest to liczba dyskusyjna, według innych źródeł jest ona o wiele wyższa. W każdym razie wszyscy są zgodni co do tego, że świat muzułmański mógł być potęgą, gdyby się zjednoczył. Trzy mając się obliczeń cytowanego „Le Monde” można stwierdzić, że największe wyznawców Allaha żyje w Pakistanie (88 mln na ponad 107 mln ludności), w Indonezji (87 mln na 115 mln), Indiach (50 mln na 511 mln), Turcji (30 mln na blisko 34 mln), Iranie (ponad 24 mln na ponad 25 mln), Nigerii (24 mln na 58,5 mln), ZRA (23,2 mln na ponad 20 mln).

Przytaczamy te dane, bo samo wyliczenie oddaje istotę problemu. Okazuje się, że kraje, które mają największą liczbę wyznawców islamu różnią się pod względem ustroju politycznego (ZRA i powiemy Turcja); geograficznie (azjatycka Indonezja i bliskowschodni Iran); orientacji politycznej (neutralne Indie i wchodzący w skład wojskowego bloku SEATO Pakistan).

Podziały podobne można by mnożyć. Iran, który jest na szóstym miejscu w świecie pod względem liczby wyznawców islamu leży w tym samym rejonie goe-

graficznym, co ZRA. A przecież zasadnicze różnice polityczne między tymi krajami, z których pierwszy utrzymuje nadal stosunki dyplomatyczne z Izraelem, a drugi znajduje się z nim w bezpośrednim konflikcie, są oczywiste. Nie powinna to być przeszkodą dla nas jakaś rewelacja. Czy można by dziś mówić o wspólnej charakterze, jaki nadaje poszczególne kraje europejskie sam fakt, że są one uważane za kraje katolickie?

Należy jednak równocześnie pamiętać, że w świecie muzułmańskim religia odgrywa rolę bardziej aniżeli gdziekolwiek indziej. Zauważmy, że większość państw muzułmańskich to kraje tzw. Trzeciego Świata. A więc świata eksploatowanego przez rozwinięte pań-

Po konferencji muzułmańskiej w Rabacie

stwa imperialistyczne. To jest bardzo istotny wspólny mianownik, który nie traci na znaczeniu nawet wówczas, jeśli pamiętać o wszystkich różnicach, jakie dzieli świat muzułmański.

Nie są to tylko różnice wynikające z odmienności ustroju, położenia geograficznego czy politycznej sytuacji. W czasie licznych podróży po krajach arabskich zetknąłem się z bardzo różną teologiczną interpretacją islamu. W Algierii tłumaczono mi, że socjalizm arabski czerpie swe idee z zasad różności zawartych w Koranie. Inaczej interpretowano Koran w zachodniej Arabii Saudyjskiej: tu mgliste sformułowania Koranu wykorzystywane były przez siły reakcyjne w celu podbudowania konserwatywnej polityki autorytetem religii.

Pierwszym niebezpieczeństwem, jakie groziło muzułmańskiemu szczytowi była groźba, że wobec istniejących różnic nie dojdzie on w ogóle do skutku. Tak się nie

stało. W stolicy Maroka, Rabacie, spotkali się przedstawiciele 26 państw. Okazało się, że konferencja zwołana w oparciu o hasła religijne może stanowić w tym wypadku forum dla próby rozwiązania spraw bardzo przyziemnych.

Jedno jest szczególnie godne podkreślenia. Przed szczytem w Rabacie pojawiły się głosy, że emocje wywołane podpaleniem meczetu Al Aksa dadzą początek religijnemu fanatyzmowi. Obawy te okazały się bezpodstawne. Nie została ogłoszona fanatyczna „dżihad”, jak muzułmanie nazywają świętą wojnę przeciwko niewiernym. W rezolucji końcowej opowiedziano się za swobodnym dostępem i ochroną wszystkich miejsc świętych w Jerozolimie, a więc nie tylko miejsc kultu muzułmańskiego. Nie ma również w rezolucji końcowej próby wykorzystania uczuć religijnych dla wzniecenia szowinizmu wobec Izraela. Jego odpowiedzialność za podpalenie meczetu Al Aksa została przedstawiona w sposób obiektywny. Uznano mianowicie zgodnie z obiektywnym stanem rzeczy, że izraelskie akty terroru na zagarniętych obszarach arabskich stworzyły atmosferę sprzyjającą wandalizmowi w rodzaju profanacji meczetu Al Aksa; stąd zwycięstwo postulatów wycofania się okupantów izraelskich z okupowanych obszarów arabskich, co zgodnie jest w pełni z rezolucjami ONZ w tej sprawie.

Postulat ten, podobnie jak poparcie uczestników konferencji dla Organizacji Wyzwolenia Palestyny, jest sukcesem postępowych krajów islamistycznych. Niemniej ważne jest, że odrzucone zostały na konferencji w Rabacie koncepcje utworzenia instytucjonalnego związku państw islamistycznych. Od dawna jest to koncepcja konserwatystów w świecie islamu. Idzie im o to, aby w imię zachowania wspólnoty religijnej radykalnie kraje zrezygnowały przynajmniej z części swych haseł. Kraje te nie uczyniły tego. Nie jest wykluczone, że w polemice ze swymi partnerami w Rabacie powołały się one na świętą księgę Koranu. Bardziej jeszcze niż Biblia jest to księga łaskawa dla polityków wszystkich orientacji politycznych...

WŁODZIMIERZ ŻRALEK

Prof. G. Castellan doktorem honoris causa UAM

Wczoraj w sali Lubrańskiego w Collegium Minus w obecności senatu UAM z prorektorem prof. dr. J. Wikarjakiem na czele odbyła się uroczystość wręczenia doktoratu honoris causa prof. Georges Castellan. Jest to 47 z kolei doktorat przyznany przez Rektora i Senat Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

O dorobku naukowym prof. G. Castellan mówił promotor doktoratu prof. dr. J. Pajewski. Prof. G. Castellan to wykładowca uniwersytetów w Poitiers i Paryżu, wybitny uczony i działacz społeczny legitymuje się bogatym dorobkiem naukowym. Profesor zajmuję się problematyką niemiecką z okresu II wojny światowej. W pracy „O tajnych zbrojeniach III Rzeszy”, przedstawił genezę II wojny światowej, udowadniając w sposób bezsporny, że Niemcy rozpętały tę wojnę; wydane

przed 3 miesiącami dzieło „Historia Republiki Weimarskiej” jest syntezą badań nad okresem II wojny światowej.

Prof. G. Castellan jest wypróbowanym przyjacielem Słowian, a szczególnie Polaków. W licznych wykładach, wywiadach i publikacjach opowiadał się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie, uznając ją za słuszną i sprawiedliwą.

Dziękując za otrzymaną godność prof. G. Castellan wyraził swoje zadowolenie z wyróżnienia go przez UAM w Poznaniu. Zapewnił, że sprawy pokoju światowego są mu bardzo bliskie i dalej będzie jego orędownikiem.

Wieczorem odbył się odczyt prof. G. Castellan nt. „Nowe kierunki historiografii francuskiej”. (g)

Naukowy zwiad rewizjonizmu

D rang nach Ostien — jest autentycznie niemieckim pojęciem, nie maskującym zabobornego sensu zjawiska. Określenie Ostforschung — dla badań Wschodu europejskiego, które były i pozostały instrumentem przygotowywania i realizowania koncepcji naporu na kraje wschodnio-europejskie — nie jest tak brutalnie szczere.

Hakatystyczny rodowód Ostforschung oraz nasze doświadczenia z hitlerowskimi „ostforschernami” nie pozwalają mieć złudzeń co do ideowych sprężyn ich działalności badawczej. Złaski, że wielu z nich sądził przed trzydziestu laty, iż nadszedł kres maskowania ich celów wobec Wschodu — jawnie już angażowało się w dzieło hitlerowskiego ludobójstwa lub nawet osobiście w nim uczestniczyło.

Wspomnijmy choćby związanego przed wojną z Poznaniem „ostforschera” Kurta Luecka. W roku 1939 swoje znanstwo naukowe środowiska poznańskiego wykorzystał do sporządzenia dla gestapo list polskich uczonych; swoje zainteresowania stosunkami polsko-niemieckimi skierował na tory fałszerstwa podbudowywania himmlerowsko-geislerowskiej tezy o konieczności „bezlitosnego rozprawienia się” z narodem polskim „zdykretowanym” morami na dziesiątkach tysięcy Volksdeutsche.

Wspomnijmy też innego z przedwojennych „ostforschernów” — Theodora Oberlaendera. W roku 1941 osobiście współuczestniczył w wymordowaniu lwowskiego środowiska polskich intelektualistów; dziś ponownie (mimo kompromitacji, jaką przyniosło reżimo w Adenauera, kiedy zasiadł w fotelu ministra) gra ważną rolę w „ostforschowskim” zapleczu polityki wschodniej i perializmu zachodnio-niemieckiego. Personalne przykłady łączności pomiędzy tradycją a teraźniejszością Ostforschung można mnożyć...

Rzecz jednak w tym, że wraz z upływem czasu ginie powszechność pamięci o Lueckach, Zanim jeszcze Kiesinger ubrał adenauerowską politykę wschodnią w uśmiech rękomej nowości, już sztab badaczy Wschodu jak najciszej powiązany z rewizjonizmem zachodnio-niemieckim, starał się przedstawić swoje zainteresowania i wysiłki tylko jako dowód „przyjaźni” oraz „budownictwa mostów” przyszłego porozumienia i na

wrotu do dawnego dobrosąsiedzkiego współżycia”.

Ba, już w roku 1958 (kiedy Adenauer demonstracyjnie strólił się w płaszcz kontura krzyżackiego), koła „ostforscherskie” beatyfikowały Kurta Luecka (który w 1942 roku poległ jako SS-man na froncie wschodnim, w związku z czym warszawska ulica Koszykowa została przezwa na na mocy zarządzenia gubernatora Fischera „Kurt-Lueck-Strasse”) na bojownika przyjaźni niemiecko-polskiej.

Tym bardziej więc dziś, kiedy nowa wschodnia polityka Bonn uławia „ostforschernom” stosowanie kamuflażu, potrzebna jest nam dobra znajomość zachodnio-niemieckiej nauki, tradycyjnie pozostającej w służbie ekspansji i rewizjonizmu.

O randze tego problemu, będącego przedmiotem wydanej ostatnio przez „Interpress” książki Józefa Szlaczynskiego i Tadeusza Walichnowskiego*, świadczy zresztą choćby zamieszczony tam indeks instytucji, tworzących siatkę „Ostforschung”, lub zabezpie-

czających jego żywotność: bite 8 stron! Rozmiar tego w deku stwarza zarazem porównawczą skalę trudności przed stawianą tematu w sposób pozwalający prześledzić procesy, zachodzące w tym gąszczu instytucjonalnych powiązań.

Wydała się, że autorska symbioza dwóch specjalistów okazała się bardzo owocna. Józef Szlaczynski (nota bene niegłówny, specjalista z zakresu naukoznawstwa, już uprzednio zajmował się problemami nauk politycznych w NRF. Tadeusz Walichnowski wzbudził przed dwoma laty powszechnie zainteresowanie swą kapitalną pracą „Izrael a NRF”).

Wspólna książka obu autorów — „Nauka w służbie ekspansji i rewizjonizmu (Ostforschung)”, zasługuje na tym większe uznanie, że kreśląc panoramę zachodnio-niemieckich „badań Wschodu” (przy tym nie tylko w barwach czarno-białych) uwypuklając ich polski (czy też głownie antypolski) aspekt, bynajmniej nie ograniczył się do niego. Pokazując, iż nasz kraj nie jest ani jedynym, ani głównym przedmiotem naukowego zwiadu rewizjonizmu, zwraca ją zarazem uwagę na nasz decydujący atut obronny przed

poczynaniami rewizjonistycznymi: istnienie systemu państw socjalistycznych.

Cenną też jest aktualizacja analizy problemu — prześledzenie, jak to konserwatywny polityczny wielu zachodniomieckich naukowców okazał się złym doradcą politycznym. Ich koncepcje polityczne nie sprawdziły się w konfrontacji z rzeczywistością, w związku z czym nastąpiło przymusowe dostosowywanie się nauki do chłodno-niemieckiej, zaangażowanej w dzieło przygotowywania rewizji wyników drugiej wojny światowej do nowych wymogów.

Warto zapamiętać wniosek, sformułowany w końcowej partii książki, przydatny jako klucz do oceny obecnych, wyborczych kontendansów w NRF, które być może, będą obfitowały także w pozy „supernowej” polityki wschodniej:

„Sama istnienie organizacji rewizjonistycznych i ich naukowych mentorów z Ostforschung jest wymowną ilustracją dwulicowej polityki kolejnych rządów NRF. Tym zaś, którzy słysząc słowa o dobrej woli (...) mieliby dać się zwieść złudnym deklaracjom, należy przypomnieć słowa Laokoona na widok konia trojańskiego: Ti meo Danaos et dona ferentes (Boję się Danaów, nawet gdy niosą dary).”

MACIEJ OLSZEWSKI
* Józef Szlaczynski, Tadeusz Walichnowski, „Nauka w służbie ekspansji i rewizjonizmu”, Wydawnictwo „Interpress”, Warszawa 1969, s. 218, cena 30 zł.

Pioruny poprawiają smak wody

Już 10 lat w krakowskich wodociągach działa — jako pierwsza w kraju — stacja ozonowania wody, której dzięki temu nie potrzeba chlorować. Obsługując stację pracownicy mówią, że woda oczyszczana jest przez... pioruny i nie ma w tym powidzenia żadnej przesady. Ozon powstaje bowiem wskutek przepuszczania suchego powietrza przez wyładowania elektryczne o napięciu 12 tys. Volt. Tak wytworzony ozon kierowany jest następnie do oczyszczania wody z niepotrzebnych dodatków i zabrudzeń.

Wieloletnie doświadczenia krakowskich wodociągów o ozonowaniu wody pozwalają stwierdzić, że jest to obecnie najlepszy sposób uzdatniania wody dla celów konsumpcyjnych. Nasycona ozonem woda ma miły smak, mimo że pochodzi ona z nie najbardziej czystej Wisły. Ozon niszczy również skutecznie bakterie. Za przykładem Krakowa ozonowanie wody wprowadzają również i inne miasta, m. in. Częstochowa, Łódź, Wrocław i Szczecin. (PAP).

Praca

Przyjmę opiekunkę do dziecka 3-miesięcznego w godzinach przedpołudniowych, na dogodnych warunkach. Tel. 552-84.

Gospośia samodzielną, do brzo gotującą, na stałe, lub dochodzącą, potrzebna. Zgłoszenia: Sklep Elektryczny, Roosevelt 12. 100906

Gospośia, względnie pomoc domowa, potrzebna. Tel. 464-57, Szpitalna 14 m. 6. 59716

Samotną, umiejącą gotować jako pomoc, przyjmę. Warszawa, Smocza 20 m. 33, Małyńska. K7277

Przyjmę ucznia. Pracownia Tapicerska, Dąbrowskiego 24. 86726

Cholewkarz samodzielną — 18 lat praktyki, szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87036

Oddam sprzątanie mieszkania przy ul. Jeżyckiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87136

Ogrodnika — kwiaciara, zatrudnie. Jastrzębska 58, Gdynia, Działowska 58. K7326

Przyjmę pracę chałupniczą — zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87906

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87446

Nauka

Niemieckiego, angielskiego — ucze nowoczesną metodą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87156

Kupno

Zbiór polskich znaczków pocztowych — również niekompletny, kupię. Wia domość: W. Swiergieł, Poste - Restante, Poznań. 87196

Sprzedaz

Sprzedam pianino zagraniczne, czarne, koncertowe, płyta metalowa, kryształowa. Poznań, ul. Czesłowska 1a m. 7. 87326

Sprzedam frezownicę, szlifarki, świdry suwary. Stolarska Poznań, Marcin kowskiego 2. 87726

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 62496

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 64826

Duży wybór wózków dziecięcych poleca Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12. 83256

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Kwiatowa 12. 97286

Sprzedam tarczówkę wyrobnikarę nową, oraz frezownicę i piec parowy stolarski. Pniewy, Tel. 77. 83436

Sprzedam taksometr. Wia domość: Poznań, Kordeckiego 25 m. 1. 84996

Akordeon 96-basowy — sprzedam. Jerzego 15a m. 3, Tel. 366-32. 84956

Wóz gospodarski na dwu dziesiątkach, osie do wózków sprzedam. Wykonuje platformy. Warsztat, Poznań-Rataje, ul. Zamenhofa 5. 85286

Stół stylowy, pianino — sprzedam. Tel. 327-26. 85176

Sprzedam MZ 350. Gór-czyn, Kordeckiego 42. 85586

Jadalnię dębową (bufet, kredens, owalny duży stół, 8 krzeseł ze skórą) — sprzedam J. Kempinski, Ostrow Wlkp., Konopnickiej 5 m. 4. 86596

Fermę tchórzofretkę, lub pojedynczo — sprzedam. Mieczysław Mruczyk, Mo-sina, Wiosny Ludów 11. 86646

Wózek dziecięcy nowoczesny, sprzedam. Modra 20 m. 3. 86876

Psa „dobrąmaną” półtorarocznego z rodowodem sprzedam. Krosno Odrz., Chrobrego 20, telefon 291. K7137

Sprzedam — wiolonczelę, skrzypce, altówkę, akordeon, bandżole. Telefon 586-15. 86736

Sprzedam piłę taśmową Holz-Her. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86786

Sprzedam wózek głęboki, nowoczesny. Dzierżyńskie-go 61 m. 11. 86906

Sprzedam pianino okazj nie. Osiedle Piastowskie 73 m. 30. 87086

Sprzedam prasę, wiertarkę stojącą, kompresor i polerkę. Poznań, Swierczewska 15a (koniec ul. Onolskiej). 84566

Sprzedam fortepian — Blüthner, ewentualnie za mienie na pianino. Zim-pel, Śniadeckich 11 m. 6, wtorki, piątki, od godz. 18. 85636

Pianino, płyta metalowa — sprzedam. 2.500 zł. Cze-słowska 12 m. 8. 85726

Wózek nowoczesny, sprze-dam. Szamotulska 100 m. 64. 85876

Sprzedam nożyce rolkowe do cięcia blachy. Po-zań, Górecka 82. 85886

Sprzedam drewno z domu mieszkalnego z dachu 8-letnie, 9 m szerokie, 6,5 m długie i piec c. o. 1. m³ kamino. Palzert P. Poznań — Podolany, ul. Strzeszyńska 90. 86126

Sprzedam pianino koncer-towe i biurko. Telefon 76-05-02. 86146

Sprzedam okazjnie pia-nino „Bettine”. Mosto-wa 5a m. 9. 86376

Sprzedam MZ 350. Gór-czyn, Kordeckiego 42. 86586

Przyczepę — camping „Tramp” okazjnie sprze-dam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 85226

Sprzedam wycieloną kro-wę z cielakiem, wolną od gruźlicy. Staroleka, Mini-kowo nr 8. 87526

Sprzedam pianino, meta-lową płytą. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 87556

Sprzedam szafę trzy-drzwiową. Tel. 421-28. 67636

Wagę laboratoryjną do 2 kg — sprzedam. Poznań, Mylna 26 m. 2. 87916

Sprzedam nowoczesne — eksportowe pianino. Gwardii Ludowej 5 m. 15. 88066

Sprzedam wózek dziecię-czy pógłęboki. Ogłądać od godz. 17-19 — Poznań, Ślaska 1 m. 2. 88136

Stół kreślarski typu Kul-mana, bibliotekę, tapczan, skrzypce — sprzedam. Po-zań, Mickiewicza 9 m. 6. 88146

Samochody

Sprzedam Skodę 1102. Ce-na 10 tys. zł. Poznań, ul. Konopnickiej 9 m. 4, Jan Bukiewicz. 84676

Sprzedam Warszawę M-20. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 84596

Sprzedam samochód marki Trabant 600. Swarzędz, ul. Wilkońskich 33. 98896

Sprzedam Opel — Rekord rok 1980. Poznań, Dąbrowskiego 320a. 85856

Mercedes 180 D, rok produkcji 1961, sprzedam. — Swirski, Czarnków, tel. 226. 605p

Ifa-8 do remontu, tanio sprzedam. Poznań — Podolany, Iwonicza 6. 87096

Sprzedam Syrenę 101, ce-na 31.000. Rokietnica, Go-łęńska 24. 87826

Sprzedam Skodę 1200 — osobowo-bagażową. Szamotulę, ul. Wiśniową 19. 88086

Lokale

Mieszkanie dwupokojowe, spójdzielcze, nowe budownictwo, dobra lokalizacja I ptr., zamienię na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82476

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, spójdzielcze na we budownictwo, 46 m², na 3-pokojowe. Warunek Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93556

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie spójdzielcze, nowe budownictwo 67 m², Wilda, na równorzędne Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93666

Zamienię słoneczne mieszkanie 57,7 m², I ptr., c. o. w centrum Wrocławia, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 87646

Studentka poszukuje natychmiast pokoju z wygodami — cena obojętna. Welc, Bydgoszcz, 24 Stycznia 3 m. 3, Tel. 264-95. K7275

Bydgoszcz — dwa pokoje, kuchnia — nowe budownictwo (kwaterunkowe) — zamienię na równorzędne, lub pokój z kuchnią — Poznań, Oferty: Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Pomorska 1, pod nr „239”. K7276

Zamienię mieszkanie dwupokojowe M-4, na trzypokojowe M-4, względnie M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86836

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i łazienką, w Spółdzielni Mieszkaniowej w Wągrowcu, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86856

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, nowe budownictwo, na 2-pokojowe w centrum. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 86886

Dwupokojowe, kuchnia, samodzielnie — zamienię na dwa mieszkania mniejsze samodzielnie. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87196

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — wynajmę pokój na rok, począwszy od 1 stycznia 1970. Opłata z góry. Tel. 443-60, od godz. 18. 87216

Panią pracującą — wspólnie z bratem, poszukuje dwuosobowego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 87336

Pani poszukuje niekrepującego pokoju na okres 1 roku w Poznaniu, najchętniej z telefonem. Na leżność za okres wynajęcia ureguluję z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 88436

Mały pokój z kuchnią — samodzielnie, parter, front zamienię na równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84666

Kwaterunkowa kawalerka, nowe budownictwo, c. o., blisko Okrągłaka — zamienię na dwupokojowe mieszkanie (najchętniej z c. o.). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84316

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84646

Małżeństwo z dwójkiem dzieci, pilnie poszukuje pokoju używanym kuchni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 84396

Nauczycielka poszukuje pokoju. Chętnie przy starszym państwie lub pani. Tel. 315-48. 87736

Student IV roku, poszukuje samodzielnego pokoju w śródmieściu lub na Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84166

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pustego pokoju z używalnością kuchni (mogą być perferie). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 83976

Zamienię mieszkanie 2 małe pokoje z kuchnią IV ptr., nowe budownictwo, Grunwald — na 2 pokoje większe z kuchnią, do II ptr., nowe budownictwo, Jeżyce, śródmieście. Łazark. Korzystne warunki do omówienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 85476

Studentka medycyny, poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 85866

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju nieumeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 85886

W centrum — 2 duże pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielnie, zamienię na podobne mniejsze z c. o. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 85976

Zamienię mieszkanie — 4 pokoje, kuchnia — komfort, słoneczne, na 3 — względnie 2 pokoje, kuchnia, komfort i 1 pokój oddzielny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86056

Bezdzielne małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86086

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., balkon, nowe budownictwo, Krotoszyń, na podobne w Jarocinie, Ostrowie, Lesznie, Gnieźnie, Poznaniu, ewentualnie stare budownictwo. Bielarski, Krotoszyń, Sienkiewicza 3 m. 60. 86216

Młode małżeństwo, pilnie poszukuje pokoju, centrum mile widziane. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 87816

Kupię mieszkanie własnościowe, lub wyłączone w Poznaniu, lub w okolicy, dogodny dojazd do Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 87946

Poszukuję na Wildzie, lo-kalu użytkowego (ca 40 m², siła, światło, woda, gaz), najchętniej wyłączonego, na ciche rezydencje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87666

MUZYKA

Grała Gina Bachauer

W tych dniach gościliśmy w naszym mieście pianistkę grecką Ginę Bachauer, która wystąpiła w auli UAM z osobnym recitalem. Zagraniczne recenzje, określające grę tej artystki jako „rewelacyjną” i „fenomenalną”, nie przesadzają ani trochę. Rzadko na estradzie można spotkać równie silną indywidualność.

G. Bachauer koncertuje na całym świecie i jest ewenementem najslawniejszych estrad. Poznański program wypełniły tylko cztery, ale odpowiedzialne i wyczerpujące utwory. Recital rozpoczęła Sonata C-dur (Waldsteinowska) Beethovena, podana absolutnie w stylu miękim, nośnym dźwiękiem, z akcentami nagłej szorstkości (jak trzeba). Przy Adagio była głęboka refleksja i spokój. Temat Ronda płynął niby prosta piosenka ludowa, przynosząca ukojenie po tragicznych przeżyciach obu części poprzednich.

Następna pozycja wieczoru stała się nową Sonatą h-moll Chopina, interpretowana z rozmachem i po łotem, choć bez emocjonalności i jakiegokolwiek przerysowania. Bachauer na swój sposób rozumie muzykę naszego mistrza. Lekko i zwinnie zabrzmiało Scher-

zo. A znów Largo miało pełnię romantycznego nastroju; utrzymało się w dyskretnie szepczanym pianie. Wielką siłą ekspresji wyróżniała pianistka w finale, grając ten fragment z wirtuozerią. Równie frapowały audytorem „Sceny dziecięce” Schumanna, gdzie każdy z kolejnych obrazków został inaczej odczytany i kunsztownie wymodelowany, ujęty w jakimś bardzo szczerym rozmarzeniu, choć bez cienia sentymentalizmu. Fortepian rozspiewał się frazami, wyrażającymi tak wiele.

G. Bachauer raz jeszcze popisała się znakomitą techniką w „Wariacjach” Brahmsa (na temat Paganiniego), przedstawiając z najlepszej strony swój pianistyczny warsztat. Słuchając właśnie tej kompozycji przypominałem sobie Władysława Kedre i jego po znański recital z Brahmsiem. Nie długo będziemy obchodzili nieśmiałą rocznicę zgonu przedwcześnie zmarłego wirtuozu. Oboje pianiści wykazywali podobną łatwość i swobodę opanowania instrumentu oraz artystyczną wyobraźnię. Trzeba nam schylić głowy przed sztuką Giny Bachauer, której koncert na długo pozostanie w pamięci melomanów. Sala wypełniła się muzyką w połowie. Niechaj mocno żyją ci wszyscy, którzy nie słyszeli.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Kilka dni nie opuszczałem swojej kryjówki. Ubranie kuzyna zmieniło całkowicie mój zewnętrzny wygląd. Wypocząłem solidnie... oczywiście na tyle, na ile pozwoliły mi na to roztrzęsione nerwy i stałe napięcie: Niemcy znajdowali się o kilka kroków. Byłem tu obcy, a więc podejrzany. Nie posiadam żadnych dokumentów prócz dowodu osobistego otrzymanego w wiosce nad Wartą. W żadnym wypadku nie mogę się nim posługiwać. Trzeba było oceniać sytuację, w której się znalazłem, doszedłem do wniosku, że wyspa to otwarta droga na tamten świat dla mnie i duże nieprzyjemności dla moich dobroczyńców. Sumienie nie pozwala mi narażać ich.

Po kilku dniach przyszedł wuj — rzadko do mnie zaglądał, zaabsorbowany pracą w restauracji — z gotowym planem: jutro rano ciotka pojedzie furmanką do Poznania. Zawiezie znajomym i rodzinie kilka worków ziemniaków i trochę maki. Mogę z nią jechać w roli furmana. Tylko u kogo zatrzymam się w Poznaniu, bo u rodziców w żadnym wypadku.

Właśnie u kogo? Najlepiej u jednego z wujów, u dentysty Bańkowskiego. Wprawdzie nie należy on do osób specjalnie odważnych, ale innego wyjścia na razie nie ma.

Zegnął się z wujem, nie przypuszczałem, że widzimy się po raz ostatni. W kilka czy kilkanaście dni po moim wyjeździe został rozstrzelany na rynku, wraz z kilkunastoma innymi mieszkańcami miasteczka, za udział w Powstaniu Wielkopolskim. Niemcy absolutnie nie brali pod uwagę, że był przez cztery lata żołnierzem armii niemieckiej w czasie pierwszej wojny światowej na froncie zachodnim, że miał stopień wojskowy oberfeldfebla, że posiadał kajzerowskie odznaczenia bojowe.

Niemcy nie mogli wybaczyć mu jednego: że był powstańcem wielkopolskim, że mimo czysto niemieckiego brzmienia nazwiska był i pozostał Polakiem. Uważali, że jest zdrajcą narodu niemieckiego i jako takiego należy przykładnie ukarać. Egzekucja odbyła się w obecności sił spędzonych na rynek mieszkańców miasta. Nie był to w owym czasie przypadek osobisty. Podobne egzekucje odbyły się w październiku i listopadzie również w innych miastach Wielkopolski. Rozstrzelanie groziło także mojemu ojcu. Szczęściem, że na kilka miesięcy przed wojną, jako emeryta, ściągnąłem do Poznania i to go tylko uratowało.

Ranikiem załadowaliśmy kilka worków kartofli na wóz, oprócz tego parę kilogramów maki i cukru, i ruszyliśmy w drogę. Ciotka usiadła obok mnie i obserwowała drogę, kiedy ja byłem zajęty furmanieniem. Nietrudno było zauważyć, że nie tęgi jest mój wózek. Do Poznania dotarliśmy bez przeszkód około południa. Zatrzymaliśmy się przed domem wuja. Czy aby zastanę go w domu? Zegnam się z ciotką, idę.

Naciskam dzwonek. Drzwi się otwierają, staje w nich wuj Stefan. W pierwszej chwili oniemiał na mój widok, ale moje obawy okazały się płonne: wuj powitał mnie serdecznie. Jego żona i córka Ola także. Na chwilę zapomnieliśmy o mieczu, który wisiał nad naszymi głowami. Ale nie na długo.

— Twoi rodzice są bardzo przygnębieni — wuj Stefan wprowadził mnie w sytuację — byłem u nich wczoraj. Matka nie może się uspokoić. Jest przekonana, że wszyscy zginęliście na wojnie, nie wierzy, że któregoś z was jeszcze zobaczy. Ojciec nie może jej uspokoić, też zupełnie oklapł. Ty do domu iść nie możesz, z uwagi na sąsiadów. Pozostaniesz na razie u nas. Coś wymyślimy.

Rada w radę, zdecydowaliśmy, że wuj Stefan uda się do rodziców i pod jakimkolwiek pretekstem ściągnie do nas ojca, nie uprzedzając go ani matki o moim powrocie.

Zostałem w domu z ciotką i kuzynką. Panie zasympływały mnie pytaniami, były ciekawe, jak to wygląda na wojnie. Opowiadałem im o walkach, w których brałem udział. O tym, w jaki sposób uniknąłem niewoli i jak dotarłem do Poznania. W trakcie rozmowy nie dotykaliśmy tematu najboleśniejszego: klęski.

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Poznaniu
przyjmuje zarząd
— **PALACZY C. O.**
— **POMOCNIKÓW PALACZY C. O.**
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmują komórka kadr Spółdzielni
Mieszkaniowej „Grunwald” — Poznań, ul. Grun-
waldzka 29-a. K6925

MATURYSTÓW lub **STUDENTÓW** obojga płci
do pracy fizycznej — przyjmują na korzystnych war-
unkach — Szpital Miejski im. J. Strusia w Pozna-
niu, ul. Szkolna 8/12.
Szpital przyjmie również do pracy zarząd 3 **TECH-
NIKÓW RTG.** oraz **PIELĘGNIARKI** dyplomowane. K6790

Zarząd Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej
w Poznaniu — przyjmuje zarząd
— **10 SEZONOWYCH PRACOWNIKÓW** do Prze-
twórnicy — Minikowo, oraz
— **2 MAGAZYNIERÓW** do magazynu ziemniaczane-
go — Poznań — Chartowo.
Uposażenie wg taryfikacji.
Wszelkie informacje udzieli Sekcja Kadr — Po-
znań, Szkolna 13, tel. 502-68. K7052

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Lesznie
Włp., ul. Lipowa 40/42, tel. 420. 544. 720 — zatrudni
natychmiast:
— **1 INŻYNIERA** — **TECHNIKA** instalacji sanitarnych —
— **1 INŻYNIERA** — **TECHNIKA** w Dziale Przygotowania
Produkcji.

Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie i co
najmniej 5 lat praktyki zawodowej w budownictwie.
Gwarantujemy mieszkanie po 3-miesięcznym okre-
sie próbnym.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w
budownictwie.
Zainteresowanych prosimy o osobiste zgłoszenie
się w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. W7135

Dyrekcja Państwowego Gospodarstwa Rolnego
Przedsiębiorstwo Wielozakładowe w Lipinkach Łu-
życkich, ul. Łączna 53, pow. Żary woj. zielonogór-
skie — oferuje stanowisko
KIEROWNIKA ZAKŁADU ROLNEGO.

Wymagane wykształcenie rolnicze wyższe, lub
średnie z kilkuletnim stażem pracy.
Reflektujemy wyłącznie na silnie kwalifikowaną
Wynagrodzenie wg obowiązującego UZP. oraz wy-
soki dodatek specjalny.
Zapewniamy komfortowe rodzinne mieszkanie
służbowe.

Na miejscu szkoła 8-kl., kilka sklepów, stacja
PKP i PKS. Doskonałe połączenie komunikacyjne
z miastem powiatowym.

Zgłoszenia osobiste u Dyrektora Przedsiębiorstwa
w poniedziałki godz. 7-10. K6973

Fabryka Obuwia w budowie w Gnieźnie — przy-
jmuje zarząd:
— **INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko
głównego mechanika;
— **INŻYNIERA** względnie **TECHNIKA** na stano-
wisko kierownika Sekcji BHP.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Kadr — Gnieźno, ul. Mieszka I nr 3. W7288

Przedsiębiorstwo Energomontażowe Przemysłu Wę-
glowego w Chorzowie, ul. Dzierżyńskiego 70-76 —
zatrudni
ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodo-
wych o specjalności: ślusarz, spawacz, tokarz
— na wstępny staż pracy na placówkach mon-
tażowych oraz w warsztatach w Brzezince k.
Mysłowice.

Zakwaterowanie w hotelu robotniczym I klasy
lub na kwatery prywatnych.
Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmują: Ruch
Zalag, pokój 62 — I piętro, lub Mysłowice — Brze-
zinka ul. 1 Maja 21.

Do podania i życiorysu należy dołączyć świadec-
two ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz
przebiegły ważny dowód osobisty lub inny dowód
tożsamości. W7330

Kombinat Państw. Gosp. Rolnych, Zakład Przytocio-
zna, pow. Międzyrzecz, woj. Zielona Góra — zatrudni
zarząd

BRYGADZISTĘ POŁOWEGO oraz **KOWALĄ.**
Reflektujemy na pracowników o dużym stażu
pracy.

Warunki pracy i płacy wg UZP w Rolnictwie. Mie-
szkanie zapewniamy. Szkoła, PKP i PKS na miejscu.
W7138

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych
w Szamotułach, ul. Wiosny Ludów 25, telefon 514 —
zatrudni zarząd, względnie od 1 stycznia 1970 r.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem
średnim i praktyką, możliwie w przedsiębior-
stwach budowlanych.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod na-
szym adresem jak wyżej. W7288

LoKale

Bezdietne małżeństwo —
po studiach, poszukuje
niekrepującego pokoju.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 8761g.

Przyjmuje panów na pokój
dwuosobowy. Ul. Rawi-
cka 101. 8417g

Gdańsk! Mieszkanie, no-
we budownictwo, kwate-
runkowe, samodzielne, 2
pokoje kuchnia, z wygo-
dami, zamieszkanie na po-
dobie, teren miasta Pozna-
nia, lub w Gnieźnie. In-
formacje — Władysław
Tietz, Poznań, ul. Kolejo-
wa 36 m. 16. 8745g

Dwie panie poszukują po-
koju na prowincji z od-
dzielnym wejściem, do-
bry dojazd do Poznania.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 8804g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę (De-
biec), lokalizacja budowy
błędziaka. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 8488g

Sprzedam domek letni w
Boszkowie — letnisko.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 8419g

Las chłopski, 20 ha, po-
wiat Kalisz — sprzedam.
Wiadomość: Sachse, S.
Kopot, Abrahama 14. K7403

Sprzedam gospodarstwo
14 ha nowoczesne urza-
dzone, pow. Oborniki. ce-
na 170 tys. zł. Wiadomość
Poznań, Świerczewskiego
24 m. 5. 8788g

1,5 ha ziemi ornej nada-
jącej się na ogrodnictwo
wraz zabudowaniami gos-
podarczymi — sprzedam,
względnie wydzierżawię.
Puszczykowo, ul. Sobole-
skiego 22. 8793g

Sprzedam nieruchomość
9100 m², opłotowaną,
zdrzewioną, mat. budowl.
peryferie Poznania, wó-
konną, półsłony, narze-
dźnia rolnicze. Poznań, ul.
Opolska 38, Janina Meiss-
ner. 8396g

Zamienię domek w Lu-
biniu, nowy, 2 pokoje,
kuchnia, łazienka, taras,
kuchnia, duże piwnice, 1.400
m² ogrodu i mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, ła-
zienką, balkonem, na du-
ży domek jednorodzin-
ny, może być niewyko-
rzystany. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8557g

Sprzedam dom z wolnym
mieszkaniem, morga zie-
mi i zabudowania w Do-
piewie. Wiadomość: Po-
p. 11. 8613g

Parcelę w Puszczykowie
(okolicy), kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8641g

Kupię dom jednorodzin-
ny z ogródkiem w Po-
znaniu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 8681g

Zamienię parter willi,
c. o., ogród 800 m² z do-
mkiem gospodarczym na
warsztat, na dwa mies-
zkania własnościowe dwu-
pokojowe lub mniejsze.
w nowym budownictwie.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 8707g.

Zguby

Zgubiono książeczkę —
krwiodawstwa na nazwi-
sko Władysława Kluksa. 8478g

Zgubiono 30 września —
damski zegarek Pallas —
trasa Bielniki — Jerzego.
Uczciwego znalazcę wy-
nagrodzę. Gwardii Ludo-
wej 53 m. 4. 10673g

Znaleziono parasol czar-
ny, składany. Odebrać
rano: Poznań, Jeżycka 26
m. 26. 8812g

Przedsiębiorstwo

Instalacji Przemysłowych „INSTAL”

w POZNANIU, ul. Danielaka 2

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA

O ZMIANIE NUMERU TELEFONU

poczynając od 1. X. 1969 roku

z 612-61 na 633-11

K6900

Przetargi

Zakłady Miesne, Poznań, ul. Garbary nr 101/111 —
ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko-
nanie w roku bieżącym

ELEWACJI BUDYNKU ADMINISTRACYJNEGO
przy ul. Dąbrowskiego 129.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert 10 dni od daty ogłoszenia
przetargu.

Bliższych informacji udzieli Sekcja Inwestycji
Zakładu — tel. 516-92.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w dniu
następnym po terminie składania ofert o godz. 10
w pionie technicznym.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub
uniemożliwienie przetargu bez podania przyczyn. K7148

Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie w Poznaniu, ulica
Wykopy 2/4 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na wykonanie

25.000 sztuk **ZAMKÓW PATENTOWYCH** do
skrzyń jajczarskich i drobiarskich.

Termin wykonania do ustalenia z ewentualnym
wykonawcą nie później jednak, jak do dnia 30 li-
stopada br.

Oferty prosimy składać pod adresem jak wyżej
wraz z wzorami zamków.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego ofe-
renta oraz uniemożliwienie przetargu bez podania
przyczyn.

Otwarcie ofert nastąpi 10 dni po ukazaniu się ogło-
szenia w prasie, w ZJD w Poznaniu, ul. Wykopy
nr 2/4.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne. K7164

Przedsiębiorstwo PGR Działów — OGŁASZA PRZE-
TARG na sprzedaż

GRUZY BUDOWLANE, który znajduje się
w Zakładzie PGR Świnia, powiat Gnieźno.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach
do Przedsiębiorstwa PGR Działów, powiat Gnieźno,
w terminie 7 dni od ogłoszenia w prasie. K7163

Różne

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 8377g

Pracownia cholewek —
przyjmuje pracę taśmowa.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 8524g.

Oddam w dzierżawę Ga-
rę przy ul. Skrzyty. Tel.
316-63, od godz. 18. 8589g

Garaż oddam w dzierżawę
Winogrody 136. 8674g

Poszukuję wspólnika do
handlu. Zębowski, Kio-
buck POP 27, powiat Kio-
buck. K7321

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz „Ve-
nus”, Koszalin, Kolejowa
7. Błyskawicznie prześle-
my krajowe adresy. K6123

Inżynier szczupły, przy-
stojny — posiadający sa-
mochód, pozna zgrabną,
pogodną, dobrze sytuo-
waną panią, do lat 30. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8638g.

Poznam kawalera z wyż-
szym wykształceniem do
lat 30. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 8676g.

† Dnia 1 października 1969 r. zakończyła swój
pracowity żywot, opatrzona Sakramentami
św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomnia-
na mamusia, babunia, siostra, teściowa i szwa-
gierka, przeżywszy lat 58

ZDZISŁAWA PRZYDRYGA

z domu WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 paź-
dziernika br. o godz. 10.20 na cmentarzu juni-
kowskim.

W głębokim smutku pograżone

DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Botaniczna 18 m. 2. 10661g

† Dnia 1 października 1969 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż,
nasz czcigodny i kochany ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 67, 8p.

IGNACY SEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 paź-
dziernika br. o godz. 11 na cmentarzu na Junio-
kowie.

W smutku pograżeni

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, ul. Szamotulska 62a m. 2. 10626g

Dnia 1 października 1969 r. zmarła nagle uko-
chana żona, mamusia, teściowa i babcia, prze-
żywszy lat 63

STANISŁAWA ZWIERZYŃSKA

z domu BRAUN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm.
o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junio-
kowie.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI

10672g

Dwie wdowy solidne, z
braku znajomości, pozna-
ją panów pracujących za
wodowo od 45-60 lat. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8296g.

Mistrz ślusarski, wdowiec
lat 42, z córka 11-letnią,
z mieszkaniem w Pozna-
niu, pozna miłą pannę od
36-48 lat, lubiącą dzieci,
dom, z średnim wykształ-
ceniem, średniego wzro-
stu, zgrabną. Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
8503g.

Kawaler lat 40, rzemieś-
lnik, wzrost średni, przy-
stojny, posiadający mie-
szkanie, pozna odpowied-
nie, średniego wzro-
stu, zgrabną. Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8473g

Kawaler — rzemieślnik,
średnio sytuowany, bez
nałogów, pracuje w Po-
znaniu, poślubi pannę w
średnim wieku, zdrową,
bez nałogów, dobrego
charakteru. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
8444g.

Kuzynek samotną, przy-
stojną, szczupłą, miłego
usposobienia, prac. umysł.
— zapoznam w celu ma-
trymonialnym, z kultural-
nym panem, bez nałogów
do lat 58. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
8512g.

Kawaler z wykształce-
niem, na wyższym stanowi-
sku, dobrze sytuowany
pozna zgrabną, niezależ-
ną panią do lat 40 — z
mieszkaniem w Poznaniu.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 8604g.

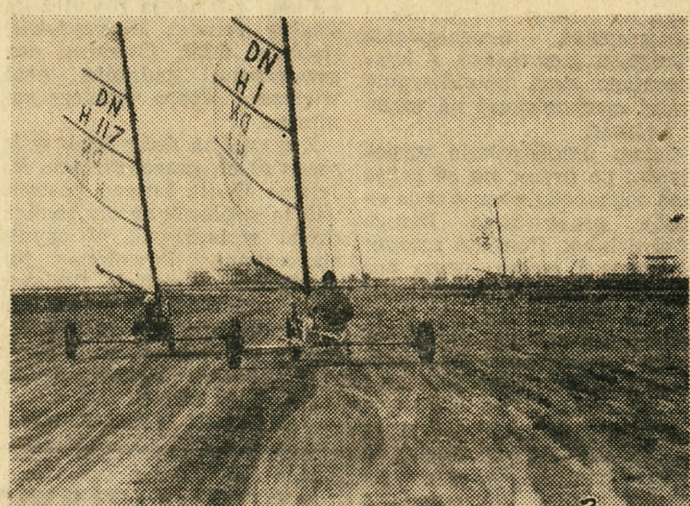
Interesujące imprezy na lotnisku w Ławicy

• Pokazy jazdy jachtem kółkowym • Zawody i konkursy latawców

Poznański Klub Morski LOK oraz PSS „Społem” organizują
w najbliższą niedzielę 5 bm na lotnisku cywilnym w Ławicy
dwie bardzo ciekawe imprezy.

O godz. 9 rozpoczyna się trady-
cyjnie już zawody dla młodzieży
pod hasłem „Święto latawca”. W
ramach tej imprezy przeprowa-
dzone zostaną konkursy na naj-
lepiej i najbardziej estetycznie
wykonany latawiec. Młodsi za-
wodnicy będą mogli wziąć rów-
nież udział w zawodach wysoko-
ściowych latawców. Chodzi tu o
to, która z tych papierowych kon-
strukcji osiągnie największy pu-
zienie odpowiednio dużego a
przy tym równego terenu. W kra-
jach zachodnich w rejonach nad-
morskich często rozgrywa się za-
wody jachtów kółkowych na pla-
żach w czasie odpływu.

Poznański Klub Morski LOK za-
prasza na niedzielne imprezy prze-
de wszystkim młodzież. Z Rynku
Jeżyckiego odchodzić będą spe-
cjalne autobusy zaś na zawody
wstęp jest wolny. (s)



Tak wyglądają jachty kółkowe.
Na zdjęciu: fragment jednego z
wyciągów rozgrywanych podczas
zawodów w Holandii.

Fot. — Głos

lap. Komisja sędziowska na samo-
locie Aeroklubu Poznańskiego
sprawdzać będzie uzyskane wyso-
kości.

Natomiast o godz. 11 przepra-
wadzone zostaną pokazy jazdy
jachtem kółkowym oraz próba
ustanowienia rekordu szybkości
na takim jachcie. Ten sport jest
jeszcze bardzo mało popularny w
Polsce a Poznański Klub Morski
LOK zalicza się do pionierów tej
dyscypliny. W Europie w wielu
krajach uprawiana jest jazda
jachtami kółkowymi i rozgrywa-
ne są nawet mistrzostwa Europy
w kategorii juniorów. W zdecy-
dowanej większości jachtów kół-
kowych, uprawiają zawodnicy
specjalizujący się w bojach lodo-
wych, dla których możliwość star-
towania w lecie na kółkach sta-
nowi doskonałą okazję do prowa-
dzenia treningów przez cały rok.
Przy bardzo niewielkich nakła-
dach finansowych każdy bojer lo-
dowy można przerobić na jacht
kółkowy, problem tylko że znale-

Masowe biegi

uliczne w Wolsztynie

Dla uczczenia zbliżającego się
Dnia Ludowego Wojska Polskie-
go, PTTK i PKKPiT w Wolsztynie
zorganizowały doroczne biegi
przełajowe „Śladami czołgu wy-
zwolenia”. Tym razem trasa tych
interesujących i masowych bie-
gów prowadziła ulicami Wolszty-
na, Start i meta znajdowały się
obok bramy b. jenieckiego obozu
Komorowo, gdzie hitlerowcy za-
mordowali przeszło 4.000 Rosjan.
Puchar wręczał zwycięskiemu ze
społom Władysław Kawecki, ho-
norowy starter biegów, który ja-
ko czołgista wyzwolił 25 stycznia
1945 r. Wolsztyn i oboz jeniecki
Komorowo.

W biegach ulicznych wzięło
udział przeszło 350 zawodników.
W biegu sztafetowym 10-osobowych
reprezentacji szkół średnich wy-
grała I drużyna, Technikum Rol-
niczego — Powodowo w czasie
7.09,0 min. przed Liceum Ogólno-
kształcącym (7.14,4 min.).

Wśród 24 sztafet szkół podsta-
wowych najlepsza okazała się kla-
sa „VIII b” ze szkoły nr 2 w
Wolsztynie (8.32,4 min) przed kla-
są „VIII a” Szkoły Tysiąclecia
(8.39,4 min). W biegu indywidual-
nym na dystansie 3.200 m zwycię-
żył Jan Targowicki (Powodowo)
9.52,8 min. przed M. Swiniarskim
(L. O.) i M. Mrozkowiakiem (Po-
wodowo). (kh)

Każdego

Doroczny bieg przełajowy gzie
ty „Południowa Wielkopolska”
odbędzie się w Ostrowie w dniu
19 bm.

Klubowy Puchar Europy

8:0 dla Legii

Warszawska Legia rozgromiła
w rewanżowym spotkaniu pierw-
szego rundy Klubowego Pucharu
— 8:0 (0:0).

Legia, która wygrała również
pierwszy mecz z Ut Arad — 2:1
awansowała do kolejnej rundy
rozgrywek.

Poza meczem Legia (Warszawa)
— UTA (Arad), w środę odbyły
się inne spotkania rewanżowe I
rundy Klubowego Pucharu Eu-
ropy. A oto ich rezultaty:
Spartak (Trnawa) Hibernians
(Malta) 4:1 (1:0).

Real (Madryt) — Olimpiakos NI
kozja (Cypr) 6:1 (3:1),
Feijenoord (Holandia) — Rey-
kjavik (Islandia) 4:0 (2:0). (ot)

Puchar Zdobywców Pucharów

Zwycięstwo i awans

Górnika Zabrze

Po remisie 2:2 w Atenach, jedy-
nastka Górnika Zabrze w rewan-
żowym meczu o Puchar Zdobyw-

ców Pucharów pokonała w Cho-
rzowie Olimpiakos (Ateny) 5:0
(1:0). Bramki strzelił: Banas —
2 (w tym jedną z rzutu karnego),
Wilczek, Skowronek i Szoltysek.

Górnik Zabrze odniósł zdecydo-
wane zwycięstwo, będąc zespołem
lepszym. Jego przewaga nie po-
dlegała najmniejszej wątpliwości,
niemniej jednak w pierwszej czę-
ści dawało się zauważyć brak wy-
kończenia akcji. (ot)

Oprócz meczu Górnika Zabrze —
Olimpiakos (Ateny), w środę od-
były się inne rewanżowe spotka-
nia pierwszej rundy Pucharu Zdo-
bywców Pucharu. A oto ich wy-
niki:

Steaua (Bukareszt) — Glasgow
Rangers (Szkocja) 0:0.

Palloseura (Helsinki) — Acade-
mica Coimbra (Portugalia) 0:1
(0:0).

Slovan (Bratysława) — Dynamo
(Zagrzeb) 0:0. (t)

S.†P.

Z MOTTCH

PAULINA CEGIELSKA

wdowa po STEFANIE

nasza najukochańsza babcia i prababcia, opa-
trzona Sakramentami św., zmarła 1 października
k. 1969 r., przeżywszy lat 98.

Msza św. odprawiona zostanie w kościele pa-

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekła mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARGINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Zab za zab”; KOSCIAN: „Czarny mustang”; LESZNO: „Węgierski magnat”; ZOLTAN Karpaty: „NOWY TOMYŚL: „Udręka i ekstaza”; OBORNIA: „Samotność we dwoje”; SRODA: „Pan Wołodyjowski”; SZAMOTULY: „Dziwica dla księcia”; WAGROWIEC: „Wyrok w Norymberdze”; WRZEŚNIA: „Oscar”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Cejlon — Wietnam — Birma”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści: Zb. Siłwiński, Jerzy Sulikowski, Jan Kułesza — fortepian.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 „Pieć minut o gospodarce”; 8.19 „Melodie na dzień dobry”; 8.44 Piosenka dla solenizanta; 9 Dla kl. V (Język polski); „Sieroce guzasto” słuch.; 9.40 Dla przedszkoli „W ogródku” cykl: Zabawy rytmiczne; 10.05 „Przebieg” — fragm. 3 opow.; 10.25 Konc. rozrywk.; 10.50 Cykl: „Prawdy i mity o rozbiorach” feleton pt. „Słabość czy przemoc”; 11 Dla kl. II Liceum i Technikum (Język polski) „Dziady” cz. III, montaż film. dramatu A. Mickiewicza; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy; 11.45 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 12.05 Konc. z polonezem; 13 Dla kl. I—II (wych. muzyczne) „Idzie jesień” cykl: Dzieci śpiewają i słuchają; 13.20 Swojskie melodie. Gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Wieceł, lepiej, taniej; 14 Muzeolodzy — rep.; 14.20 Utwory Noskowskiego i Wieniawskiego; 15.05 „Godzina dla dzieci” cykl: chłopców; 15.50 Dla dzieci „Podróż za jeden uśmiech” odc. 7, pow.; 16.10 Popołudnie z młodzieżą; 16.05 „Ludzie i kontynenty”; 16.25 Kompozytor i jego piosenki; 16.50 Muz. i Aktualn.; 17.15 Z księgarskiej lady; 19.20 Motospory; 19.30 Konc. żywcem; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.15 Gra Zespół Instrumentalny B. Hardego; 21.25 „Pieć minut o wychowaniu”; 21.30 Zespół Dziewiatka; 22 Magazyn studentki; 23.10 „O co tu chodzi”; 23.15 Z cyklu: „Sonata for tepianowa w twórczości wielkich mistrzów”; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 68,74 MHz: 8.35 Na ludowo na beatowo; 9 Z muz. franc.; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 10.25 „Zmowa obojętnych” fragm. pow.; 10.45 Muz. operowa; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Gra Kapela M. Obsta; 13.40 „Nim się książka ukaże” — fragm. pow.; 14.05 Polskie przeboje z lat dawnych i ostatnich; 14.45 „Blekitna szafeta”; 15 Konc. z nagrań Chóru PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 15.20 Koncert w trzech rytmach — walca, charlestona i bossa-nova; 15.50 „Technika na co dzień”; 17.15 „Z wizytą w gnieźnieńskiej dziewiatce”; 17.25 Pozn. konc. żywcem; 17.55 Radiokom. „Sonda” — dźwięk, przegląd ekonom. społ.; 19.17 Mel. rozrywkowe; 19.30 Odtworzenie konc. symf. z Festiwalu Muzycznego w Holandii; 21.26 Wiersze Z. Stróżnińskiego; 21.36 Mel. rozrywk.; 22.30 Język angielski; 22.45 Konc. Ork. Radia i TV w Łodzi pod dyr. Z. Gzelli; 23.25 W rytmie foxtrota, walca i cza-cza.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Skałdani w Ciochmerle” — odc. 7 pow.; 17.40 Salon muzyczny mechanicy; 18 Ekspresmas przez świat; 18.45 Pod Kurza Stopka; 18.55 Wiek jazzu; 19 Powieść w wyd. dźwięk. — Młodość króla Henryka IV; 19.30 Parafraz piosenkarzy z importu; 19.45 Mini-max — wydanie dla fonomaniaków; 20.05 „Tryptyk dydaktyczny” — aud. rozrywk.; 20.15 Wzrost w pełnym blasku — Paul Anka; 20.25 Salatyka po włosku; 20.50 10 minut o modzie z J. Grabowską; 21 W cieniu przeboju; 21.20 Festiwal festiwalu piosenki; 21.50 Opera R. Wagnera „Tristan i Izolda”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Harry Belafonte; 22.15 Blondynka — rep.; 22.35 W rodzinie instrumentów smyczkowych; 23 Miniatury poetyckie — „Zartowniś pozytywistyczny”; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Piosenki — K. Gärtner.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.35 — Dla szkół — Zajęcia techniczne kl. VII — „Meta ioplastyka”; 10.25—11.55 — „Panie Inspektorze” — film fab. prod. jugosl.; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przy

Plany śmiałe i ambitne

Poprawa warunków socjalno-bytowych w centrum uwagi leszczyńskiego PKP

Leszczyńskie służby PKP zaangażowane na co dzień w budowę i modernizację urządzeń kolejowych, usprawnianie organizacji pracy oraz wykonywanie bieżących zadań, nie zapominają o poprawie warunków socjalno-bytowych swoich załóg. Duże osiągnięcia w tym zakresie notuje Ośrodek Socjalno-Bytowy PKP w Lesznie, prowadzony od szeregu lat przez Antoniego Rybińskiego.

Leszczyński OSB, który w minionym okresie organizował różne formy działalności, swym zasięgiem obejmuje południowy okręg poznański DOKP: Głogów, Jarocin, Ostrow, Kępno i Leszno.

Do osiągnięć ośrodka zaliczyć należy przede wszystkim rozbudowanie i zmodernizowanie stołówki i bufetu zakładowego na terenie leszczyńskiej parowozowni, uruchomienie warsztatu szewskiego i kra- wieckiego oraz pobudowanie pralni mechanicznej na węzle w Lesznie.

Celem umożliwienia wypoczynku po pracy, na 30 hektarach zagospodarowano dwa ogrody pracownicze liczące 1320 działek. Ponadto zmierzano do rozbudowania noclegowni drużyn konduktorskich i parowozowych, a oprócz tego pobudowano schroniska dla drużyn manewrowych i działek roboczych służących drogowie.

Warto dodać, że każdego roku leszczyński Ośrodek Socjalno-Bytowy wysyła na wczasy ponad 200 dzieci, a dla młodzieży ZMS i miejscowego szczebla harcerskiego PKP im. mjr Hubala organizuje doroczne obozy stałe i wędrownie. Również około 400 rodzin kolejarskich korzysta rocznie z wagonowych wczasów w atrakcyjnych miejscowościach nadmorskich i górskich.

W ostatnich czterech latach oddano kolejarzom 60 mieszkań na nowym osiedlu w Lesznie. Do końca br. pracownicy PKP otrzymają dalsze 60 mieszkań. Pobudowano w czynnie społecznym (przy wydatnej pomocy finansowej DOKP i CRZZ) Klub Kolejarski i salę widowiskową na 400 miejsc w Lesznie. Obecnie stają się jako zastępczy budynek dworcowy. Zakonieczono I etap budowy Ośrodka Wypoczynkowego w Boszkowie. Uruchomiono bufet w świetlicy ZZZK stacji Leszno oraz nadbudowano piętro na budynku drużyn konduktorskich, gdzie urządzono nowoczesną szatnię pracowniczą.

Niezależnie od tego przeznacza się znaczne nakłady finansowe na dalszą rozbudowę urządzeń socjalno-bytowych. W latach 1970-75, kosztem kilkudziesięciu milionów złotych ulegną modernizacji lub rozbudowie dalsze stołówki, noclegownie, bufety, schroniska i posterunki.

W ramach tych prac między innymi na stacji Głogów zakładają się b. budynek po przychodni lekarskiej na cele Klubu Zakładowego ZZZK. Zostanie tu dobudowana również sala widowiskowa na 300 miejsc i urządzi się bufet. Ponadto na tej stacji powiększą się stołówka, Klub Zakładowy ZZZK w Jarocinie otrzyma w nowym pomieszczeniu piękną kawiarnię.

Plany dla węzła ostrowskiego przewidują modernizację stołówki, bufetu i warsztatu szewskiego oraz adaptację pomieszczeń z przeznaczeniem na zakładową przychodnię lekarską i salę pouczającą.

W najbliższych latach w miejscowości letniskowej Antonin pod Ostrowem powstanie ośrodek wypoczynkowy dla kolejarzy i członków ich rodzin. Przedszkole dla dzieci w Ostrowie i Skalmierzycach otrzyma nową elewację. Ponadto ogródek jordanowski przy tej ostatniej placówce zostanie zmodernizowany i wyposażony w niezbędne urządzenia, a w ośrodku kolonijnym PKP Miksta — Las pobuduje się brodzik dla dzieci.

Na stacji Kępno przewiduje się modernizację świetlicy i bufetu

gotowawczy — „Równania” cz. III i „Funkcja”; 15.40 Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Latający holender”; 17.25 — „Duch na Wyspie Mnicha” — film seryjny odc. I; 17.40 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 17.55 — Nie tylko dla pań; 18.15 — Kronika Tygodnia; 18.30 — Wschodnia TV — „Telewizyjny Atlas Świata”; 19 — „Przepraszamy za usterki” — Tygodnik aktualności satyrycznych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — TV Pełnił Teatrów Dramatycznych — St. Wyspiański „Protektas i Lada”; 20.15 — Reż. i choreografia — H. Tomaszewski. Wykonawcy: aktorzy scen wrocławskich; 21.25 — Prezent na emigracji — film dokumentalny — NRDC-CSR; 22.55 — Dziennik; 23.15—0.20 — Politechnika (powt.).

oraz dobudowę zaplecza sanitarnego.

W 1972 roku ukończone zostaną roboty związane z budową II etapu kolejarskiego ośrodka wypoczynkowego w Boszkowie. Do tego czasu staną tu 5 dalszych domków campingowych (każdy na 5 rodzin) świetlica wraz z kawiarnią i stołówką.

Plany zakładają również kapitalny remont leszczyńskiej stołówki OSB. Otrzyma ona przestronną jadalnię oraz większe i lepsze zaplecze sanitarne.

Z uwagi na duży ścisk w leszczyńskich przedszkolach, kolejarze Węzła Leszno postanowili taką placówkę dla swoich dzieci wybudować w czynnie społecznym. Powołano już Społeczny Komitet Budowy Przedszkola na 120 dzieci, który stanie przy zbiegu ulic Karasia i Śniadeckich. Teren pod budowę przyznało już Prezydium MRN.

MARCIN RYDLEWICZ

Święto latawca w Obornikach



W minioną niedzielę Oddział WSS „Społem” i Zarząd Powiatowy LOK w Obornikach zorganizowały dużych rozmiarów imprezę z okazji „Dnia latawca”. Na polach Żwirowni Kowanów stanęło na starcie 145 uczestników z latawcami w dwóch kategoriach: płaskimi i skrzynekowymi. Wystrzelona rakietą była sygnałem rozpoczęcia zawodów. Wysoko poszybowały kolorowe i pomysłowo skonstruowane latawce. Niełatwe zadanie miała komisja, w skład której weszli przedstawiciele organizatorów. Ocenić zarówno wykonanie latawców jak i ich loty.

Zwycięzcą w pierwszej kategorii został Krzysztof Raczynski, w drugiej zaś — Marek Wichrowski. Za największą pomysłowość wyróżniono Janusza Lulińskiego.

Do udziału w zawodach zgłosiły się również dziewczynki. I one wykazały niemałe umiejętności w tej dziedzinie. Specjalne wyróżnienie otrzymała Alina Forysiak.

Dla uczestników zawodów organizatorzy przygotowali upominki, słodycze, odznaki sportowe 25-lecia PRL oraz dyplomy. (zd)

SOBOTA: 9.55—10.25 — Geografia kl. VII — „Kontrasty klimatyczne i roślinne Azji”; 10.55 — Geografia kl. V — „Człowiek z kosmosu”; 11.25—12.50 — „Byłam głupia dziewczyna” — fab. film wez. 12.45 — TV Kurs rolniczy — „Przechowywanie okopów”; 13.10—13.30 — Program Tygodnia; 13.40 — Dla młodych widzów — „Tu Centrala! — wyzwanie B-72” — reportaż o pracy Milicji Obywatelskiej; 13.55 — Dziennik TV; 17.35 — Mecz piłki nożnej „Kadra — Express”; 18.45 — Magazyn „Pegaz”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 Monitor; 20.20 — „Byłam głupia dziewczyna” — fab. film wez. 21.45 — Dziennik TV i wiadomości sportowe; 22.05 — Koncert muzyki rozrywkowej — program TV NRDC.

TV zastrzega prawo do zmian.

Rodzi się kształt przyszłej 5-latki

Wstępna przymiarka potrzeb i możliwości

Podobnie jak w całym kraju, w wielkopolskich przedsiębiorstwach produkcyjnych, rolnych, usługowych, w przemyśle rad narodowych i innych instytucjach, trwa wielka dyskusja nad kształtem przyszłej 5-latki. Członkowie samorządów robotniczych, organizacji partyjnych, związkowych, fachowcy różnych branż dokonują wstępnej przymiarki potrzeb i możliwości swych zakładów, kierując się wskazaniami zawartymi w uchwale II Plenum KC PZPR. Zgodnie z zaleceniami uchwały duży nacisk kładzie się na budzenie poczucia odpowiedzialności załóg nie tylko za prawidłowe działanie własnego zakładu, ale i całej gospodarki narodowej. W opracowywanych planach zawarte są propozycje zmierzające do wzrostu produkcji drogą lepszego wykorzystania istniejącego potencjału produkcyjnego, modernizacji urządzeń technicznych, lepszego wykorzystania i wzrostu wydajności pracy. Rozważa się ponadto możliwości skrócenia cyklu inwestycyjnego, potanienia kosztów itp.

Śrem

Przymiarka śremskiej 5-latki oscyluje wokół największego zakładu — budującej się nadal Odlewni. Miastotwórczy wpływ tej wielkiej inwestycji widoczny jest chociażby w postaci nowego osiedla mieszkaniowego Jeziorany. Urbanizacyjne wpływy Odlewni sięgają zresztą daleko poza stolicę powiatu. Codziennie bowiem z okolicznych wsi i miasteczek dojeżdża do Śremu ponad 500 pracowników. Jak przewidują założenia planowe, do roku 1975 załoga Odlewni

liczyć będzie ponad 4 000 osób. Taka sama liczba ludzi zamieszka w nowych blokach, jakie powstają na osiedlu Jeziorany.

Równoległe z budownictwem mieszkaniowym powstawać tu będą nowe szkoły, przedszkola i inne ośrodki użyteczności publicznej. Już w tym roku rusza budowa pierwszej „podstawówki”, która ma otworzyć swoje podwoje w roku 1971. Wówczas podjęte zostaną prace przy wznoszeniu drugiej szkoły podstawowej na osiedlu Jeziorany.

O miejsce dla siebie dopomniają się także przedszkolaki. Istniejące obecnie dwie tego typu placówki, nie mogą zaspokoić potrzeb w tym zakresie. Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa kolejnego przedszkola przy ul. Mickiewicza, które wznieszone będzie w czynnie społecznym. Myśli się już o budowie w Śremie czwartego przedszkola, które pozwoli dopiero zapewnić miejsce każdemu dziecku pracującej matki.

Gniezno

Dalszy rozwój grodu Lecha związany został głównie z budowaną obecnie największą w Polsce fabryką obuwia. Mówi się również o lokalizacji w tym mieście „fabryki domów”. Do tych poważnych inwestycji dostosowane zostaną również plany urbanistyczne Gniezna. Tymczasem załogi tutejszych zakładów trudzą się nad zbudowaniem planu rozwoju swych przedsiębiorstw na najbliższe 5-lecie. Tak np. nowe, podwyższone założenia produkcyjne przyjęła załoga Przedsiębiorstwa Metalowego Przemysłu Terenowego. Podczas odbywanych narad wytwórczych, robotnicy, majstrowie i technicy wysunęli szereg cen

nych wniosków i postulatów. Szczególna uwaga zwrócona będzie na doskonalenie nowych rodzajów produkcji. M.in. bada się możliwości szerszego niż dotychczas zastosowania znanego w świecie technicznym „kreta”, którego wyłącność produkcji i sprzedaży zastrzeżona została dla gnieźnieńskiej „terenówki”. Tegoroczna produkcja tych „przebijaczy gruntu” ma się zwiększyć. Niedawno sfinalizowany został kontrakt zawarty podczas tegorocznych Targów Poznańskich na dostawę w br. do NRF 50 „kretów”. Umowa obejmuje na rok przyszły wyeksportowanie większej ilości tych urządzeń.

Środa

Jedną z ważniejszych inwestycji zaplanowanych dla Środy będzie nowy zakład metalowy dla Średzkiego Przemysłu Terenowego. Średzka „terenówka” pracująca w kooperacji z Zakładami Cegielniczymi, wykonuje pewne detale do wagonów. W związku z tym HCP partycypować będzie w budowie nowego zakładu. Pozwoli to miastu skierować skromne fundusze własne na rozbudowę i rozwój innych najpotrzebniejszych tutaj obiektów.

Przed poważną metamorfozą stoją również średzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, które z przedsiębiorstwa terenowego mają się przeistoczyć w zakład zarządzany centralnie. Krywają się za tym nie tylko zmiany nazwy, czy też administracyjnego podporządkowania, ale przede wszystkim perspektywę rozbudowy i modernizacji.

Ważną inwestycję otrzymuje także średzkie rolnictwo w postaci budowanego obecnie zbiornika wodnego na rzece Moskawie. Inwestycja ta pozwoli nie tylko nawadniać pola i łąki, ale stworzyć w pobliżu Środy atrakcyjny ośrodek wypoczynkowy. (fb)

„Breakout” na występach w Poznaniu i w Wielkopolsce

Od 4 do 13 bm. na specjalne zaproszenie „Estrady”, bez pośrednio po sukcesach w Holandii, wystąpi w Poznaniu i województwie zespół „Breakout” — laureat Festiwalu Opolskiego.

7, 8 i 9 bm. o godz. 17.30 i 20 koncerty odbędą się w Domu Kultury MO, w pozostałe dni w powiatowych miastach: Pile, Kościanie, Lesznie, Śreźnie, Wrześni, Kaliszu i Ostrowie.

W tym samym programie wystąpi poznański zespół „Aspekt” (na)

Mini-Opole we Wrześni

Powiatowy Dom Kultury we Wrześni przygotowuje imprezę pod hasłem „Piosenka 25-lecia”. Będzie to konkurs piosenkowski, w którym uczestniczyć mogą wszyscy ci, którzy stawiali lub też stawiają pierwsze kroki w tej dziedzinie we wrzesińskim PDK.

Przygotowania już trwają, są to impreza odbędzie się dopiero w styczniu. 22 stycznia przypadnie rocznica wyzwolenia Wrześni spod okupacji hitlerowskiej. Na kilka dni przed tą datą Powiatowy Dom Kultury zamierza przeprowadzić swój konkurs, poświęcony tematyce 25-lecia Polski Ludowej. (bw)

odpowiadamy

M. M. Leszno — Przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza powstało Wydział Studium Nauczycielstwa. Termin zgłoszeń już dawno minął. (2139)

Anna O. Gniezno — Takie kursy prowadzi Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata” w Poznaniu, ul. Klasztorna 2. (2162)

N. M. Nekla — Podajemy adres: Centrala Sp. Ogrodniczych — Zakład Budownictwa Szklarniowego i Urzędów Ogrodniczych — Poznań, ul. Ożarowska 42. (2266)